SOBOTA
19 września 2009
rocznik LXIV • nr 112
cena 9 kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

SYLWETKA na str. 4:

Ocalał przeszłość od zapomnienia

Szpitale »kupują« lekarzy

Studenci medycyny będą mogli otrzymywać stypendia od przyszłego pracodawcy. Kierownictwo Szpitala z Poliklinika w Karwinie-Raju obiecuje 2,5 tys. koron miesięcznie studentom 5. roku i 5 tys. koron miesięcznie studentom 6. roku, którzy zobowiążą się, że po skończeniu nauki podejmą pracę w lecznicy. Te stypendia to nowość. Dotąd szpitale wojewódzkie nie miały możliwości „kupowania" przyszłych lekarzy.

Fot. MAREK SANTARIUS

Lekarz Marek Lipowski (z lewej) skończył studia medyczne w Ołomuńcu i od półtora roku pracuje na oddziale chirurgii szpitala w Karwinie-Raju. Kiedy kończył studia, szpitale nie miały jeszcze możliwości finansowego motywowania przyszłych lekarzy.

Placówki zdrowia w naszym regionie borykają się z brakiem wykwalifikowanego personelu. Absolwenci studiów medycznych, nawet ci wywodzący się z Karwiny czy Hawierzowa, nieczęsto tu wracają. Efektem rozmów z hetmanem wojewódzkim Jaroslavem Palasem jest obecne rozwiązanie, umożliwiające finansowe motywowanie studentów medycyny. – *Nasz pierwotny pomysł był nieco inny, chcieliśmy w ramach programu stabilizacyjnego wypłacać pewną kwotę tym, którzy rozpoczną już u nas pracę* – powiedział „Głosowi Ludu" Jan Karczmarczyk, zastępca dyrektora ds. opieki medycznej szpitala w Karwinie-Raju. – *W końcu przyjęte zostało inne rozwiązanie.*

Karwiński szpital jest w stanie przyjąć nawet dziesięciu młodych lekarzy. Trzej, na przykład, mogliby rozpocząć pracę na oddziale wewnętrznym. Absolwent wydziału medycznego nie jest jednak „gotowym" lekarzem, jego pozyskanie to raczej inwestycja na przyszłość. Placówka zdrowia, która go zatrudnia, musi przez kolejne kilka lat opłacać jego dalsze kształcenie. – *Trwa to od 5 do 7 lat, nim absolwent stanie się w pełni wyspecjalizowanym i samodzielnym lekarzem* – dodał Karczmarczyk. – *Absolwenci są po części szkoleni w naszym szpitalu, po części w innych placówkach, ponieważ nie mamy akredytacji do kształcenia wszystkich specjalizacji.*

Stypendia w tej samej wysokości, co szpital w Karwinie-Raju, oferuje obecnie studentom również Szpital Trzyniec. Również tam odczuwalny jest brak młodych lekarzy, którzy po jakimś czasie zastąpiliby starsze pokolenie.

Szpital z Poliklinika w Hawierzowie chce poprzez stypendia zachęcić do podjęcia pracy przede wszystkim absolwentów, którzy wybiorą takie specjalizacje, w których szpitalowi brakuje lekarzy. – *Są to choroby zakaźne, położnictwo i ginekologia oraz chirurgia* – powiedziała rzeczniczka szpitala, Jana Zlattnerová. Stypendia w wysokości 5 tys. koron miesięcznie będą otrzymywali studenci ostatniego roku medycyny. W tym roku szpital w Hawierzowie przyjął ośmiu absolwentów wydziałów medycznych – na oddziały pediatrii, neurologii, urologii i chorób wewnętrznych.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

Odgrażał się za szykany

Policja zajmuje się sprawą 19-latka z Hawierzowa, który przez internet groził śmiercią szóstoklasistom z miejscowej szkoły. Ustalono, że chłopak chciał zastraszyć dzieci, które go szykanują z powodu niewielkiego opóźnienia umysłowego. – *Cały czas trwa dochodzenie, przesłuchujemy świadków i oceniamy dowody* – wyjaśniła rzeczniczka policji, Zlatuše Viačková. **(ep)**

Wykupują domy

Rozpoczęło się wykupywanie domów i gruntów na trasie powstającej drogi I/11 na odcinku Niebory-Oldrzychowice. Ponieważ nie było żadnej apelacji, decyzja lokalizacyjna właśnie nabyła mocy prawnej. Teraz kierownictwo Dróg i Autostrad może zacząć proces wykupu. Na odcinku Trzanowice-Niebory jest jednak pięć apelacji, a na trasie Bystrzyca-Oldrzychowice jedna. Co z nimi zrobić, zdecyduje w najbliższym czasie Urząd Wojewódzki. **(ep)**

Napad z zapalniczką

W czwartek wieczorem do supermarketu Tesco w Hawierzowie wbiegli uzbrojeni policjanci w kamizelkach kuloodpornych. Wszystko przez klienta sklepu, który jednemu ze strażników groził pistoletem. 59-letni mężczyzna zwrócił na siebie uwagę, kiedy zaczął być wulgarny i agresywny. Po upomnieniach strażników rzucił się na jednego z nich z pistoletem, który jednak okazał się... zapalniczką w kształcie broni palnej. **(ep)**

reklama

CZEKAMY NA KANDYDATURY!

TACY JESTEŚMY

To, co najciekawsze z życia polskiej mniejszości w RC zaprezentuje po raz kolejny projekt **TACY JESTEŚMY**. Organizowany przez Kongres Polaków w RC konkurs wyłoni najciekawsze zdarzenia i inicjatywy, nowe pomysły, wybitnych ludzi i wybijające się ponad przeciętność sukcesy osób związanych z Zaolziem i nie tylko. W wyłonieniu kandydatur do nagrody **ZŁOTY JESTEM** może uczestniczyć każdy, przysyłając do kancelarii KP swoje propozycje, sugerując, co w mijającym roku uważa za godne uwagi i wyróżnienia. Zbieranie kandydatur trwa do końca września, następnie prezes Kongresu Polaków, po konsultacji z wszystkimi środowiskami zaolziańskimi, wyłoni 10 nominowanych, którzy od początku października będą szeroko prezentowani na łamach „Głosu Ludu" i będą walczyć o głosy swoich sympatyków. Finałem konkursu będzie uroczysta gala, która odbędzie się 28 listopada w Teatrze Cieszyńskim. Jak zwykle będzie ona przeglądem najciekawszych zjawisk i sukcesów, które miały miejsce na Zaolziu od ubiegłej jesieni.

Projekt każdego roku dofinansowuje Ministerstwo Kultury RC oraz Konsulat Generalny RP w Ostrawie, w tym roku również Urząd Wojewódzki oraz sponsorzy prywatni.

OCZEKUJEMY NA WASZE PROPOZYCJE!

GL-574

ERLEN

Wykonujemy:
- budowy domów pod klucz
- wentylowane elewacje klinkierowe (klinger)
- ocieplanie styropianem
- flizowanie, tynki, regips

☎ 775 110 878, p. Szkucik
www.erlen.cz

reklama

Potrzebny Ci angielski?
Najwyższy czas na zgłoszenia
Skorzystaj z naszej oferty
JAZYKOVÉ STUDIO
ABC Simple English
PRO DĚTI I DOSPĚLÉ
kursy 2009/2010
- dzieci, młodzież, dorośli
- zajęcia grupowe oraz indywidualne

DZWOŃ: 728 756 623
e-mail: abc.english@seznam.cz

GL-484

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 18 do 19°C	dzień: 20 do 24°C
noc: 6 do 4°C	noc: 7 do 4°C
wiatr: 3 m/s	wiatr: 1 m/s

09112
1212 422065

KRÓTKO

Dbają o przystanki

CZESKI CIESZYN (ep) – Kolejne przystanki bezbarierowe, wygodne dla osób niepełnosprawnych, powstaną w mieście. W ubiegłym roku przebudowano sześć przystanków, do końca tego roku powstanie kolejnych sześć. – *Staramy się, żeby komunikacja miejska była dostępna i wygodna także dla matek z dziećmi czy osób mających problemy z poruszaniem się. W ciągu ostatnich kilku lat kupiliśmy dwa nowoczesne autobusy niskopodłogowe* – wyjaśnia rzeczniczka Urzędu Miasta, Dorota Havlík.

Gmina wysyła SMS-y

STONAWA (dc) – Władze gminy już trzeci rok porozumiewają się z mieszkańcami za pomocą SMS-ów. O powodzeniu projektu świadczy fakt, że wiadomości na telefon odbiera ponad połowa stonawian. Gmina informuje ich o terminach wywożenia śmieci lub przerwach w dostawie prądu, a także wysyła zaproszenia na imprezy kulturalne i sportowe. Kibice miejscowego klubu piłkarskiego otrzymują również wyniki meczów. Mieszkańcom, którzy są zainteresowani, wiadomości przekazywane są również pocztą elektroniczną.

Zarząd w komplecie

TRZYNIEC (kor) – Zarząd Miasta nareszcie działa ponownie w pełnym, 11-osobowym składzie. Senatora Igora Petrova z ruchu „Třinecká volba 2006", który zrezygnował z funkcji w zarządzie pod koniec ubiegłego roku, zastąpiła w zarządzie Regina Špyrcová. Jest ona radną dopiero trzeci miesiąc. W lipcu jako pierwsza rezerwowa z listy ruchu zastąpiła w Radzie Miasta Stanisława Sajdoka, który musiał zrezygnować z miejsca w radzie w związku z przeprowadzką do Bystrzycy. 35-letnia Szpyrcová pracuje w biurze nieruchomości.

Remont za państwowe

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Gmina otrzymała od państwa dotację w wysokości 720 tys. koron. Kwota ta zostanie przeznaczona na remont budynku Urzędu Gminy. Prace ruszą jeszcze w tym roku – dojdzie do wymiany 30 okien, odnowiona będzie też elewacja.

Będzie bezpieczniej

BOGUMIN (ep) – W poniedziałek ruszyły prace przy budowie nowego chodnika na ulicy Lidickiej. Inwestycja ma zwiększyć bezpieczeństwo przechodniów, ponieważ w związku z likwidacją mostu w Skrzeczoniu na Lidickiej wzmożeniu ulegnie ruch dużych samochodów. Chodnik ciagnie się na długości 83 metrów, a jego budowa będzie kosztować przeszło 800 tys. koron. Zakończenie prac planowane jest na początek listopada.

TYLKO 1100 MIESZKAŃCÓW PODPISAŁO PETYCJĘ PRZECIWKO SPALARNI

Karwina się (nie) broni

Polscy samorządowcy od kilku miesięcy protestują przeciwko planom budowy spalarni odpadów w Karwinie. Ma ona stanąć na terenach po byłej kopalni Barbara. Mieszkańcy Karwiny i okolicy tymczasem milczą i niechętnie podpisują się pod petycją w sprawie spalarni.

– *Ludzie są obojętni, a może się boją?* – zastanawia się Dominik Tomanek, jeden z działaczy stowarzyszenia Frygato-Eko. Ruch został założony w latach 90., by walczyć przeciwko dewastacji miasta spowodowanej wydobyciem węgla. Stopniowo zaczął zabierać głos również w innych kwestiach ekologicznych. – *Przygotowaliśmy petycję przeciwko spalarni, dawaliśmy ją podpisać na przykład pacjentom w przychodniach, lecz niewielu się podpisało* – dodaje Tomanek, z zawodu lekarz. W sumie, według słów przewodniczącego stowarzyszenia Václava Gavlovskiego, petycję podpisało ok. 1100 osób.

Ruch Frygato-Eko zamówił badania porównawcze zanieczyszczenia środowiska. Przeprowadzili je pracownicy Czeskiej Akademii Nauk. Wynika z nich jednoznacznie, że Karwina już teraz jest mocno zanieczyszczona. – *Ciekawe, że w sprawie budowy spalarni panuje podejrzana zgoda polityków na wszystkich szczeblach* – zauważa Václav Gavlovský. – *Wychodzą oni widocznie z założenia, że skoro Karwina już i tak jest zanieczyszczona, to jedno źródło zanieczyszczenia mniej lub więcej już nie odgrywa roli. Zwolennicy budowy spalarni argumentują, że podobny zakład stoi w Wiedniu. Ale taki argument do mnie nie przemawia. Wiedeń nie jest tak zanieczyszczony jak Karwina.*

Fot. ARC

Województwo morawsko-śląskie jest, obok Pragi i Czech Środkowych, największym producentem odpadów komunalnych w kraju.

Doktor Tomanek dodaje: – *U nas jest więcej zachorowań na raka niż w innych regionach, mamy dużo alergików, jako ginekolog widzę, że przybywa niepłodnych małżeństw.*

Przeciwnicy inwestycji wysłali kilka dni temu list otwarty do ministra środowiska naturalnego RC, Ladislava Miki. Zaniepokoił ich fakt, że ministerstwo zamierza przeznaczyć na budowę spalarni środki z funduszy Unii Europejskiej. – *Rozumiemy, że sprawę likwidacji odpadów komunalnych trzeba w jakiś sposób rozwiązać, a ich gromadzenie na wysypiskach też nie jest optymalnym rozwiązaniem. Spalanie odpadów w spalarniach jest posunięciem typu „Z deszczu pod rynnę". Naszym zdaniem, każde nowe rozwiązanie jakiegokolwiek problemu ma być co najmniej o klasę lepsze od poprzedniego* – czytamy w liście. Aktywiści zwracają ministrowi uwagę na sprzeciwy polskich miast i gmin przygranicznych. – *Cieszymy się, że Polacy protestują przeciwko budowie i życzylibyśmy sobie, by wytrwali* – przyznał Gavlovský w rozmowie z „Głosem Ludu".

Władze Karwiny są za budową spalarni. – *Rada Miasta w maju 2007 roku wyraziła zgodę na budowę, pod warunkiem, że spalarnia nie pogorszy stanu powietrza w mieście, a nawet dojdzie do jego poprawy dzięki zamknięciu starych, mało ekologicznych zakładów. Stanowisko miasta się od tego czasu nie zmieniło* – mówi rzeczniczka miasta, Šárka Swiderová. I dodaje: – *Przecież nie zakopiemy się w odpadach, tylko dlatego, że Frygato-Eko jest przeciwko spalarni.*

Województwo morawsko-śląskie jest, obok Pragi i Czech Środkowych, największym producentem odpadów komunalnych w kraju. Na jego terenie produkuje się rocznie dwukrotnie więcej odpadów niż w województwie zlińskim i ponad trzykrotnie więcej niż w województwie libereckim.

DANUTA CHLUP

Parki ożyją

Choć Park Zamkowy w Orłowej mocno odczuł skutki szkód górniczych, miasto wiąże z nim ambitne plany. – *Mogłaby tu powstać altana lub pergola, w której organizowalibyśmy koncerty muzyki poważnej* – mówi zastępca burmistrza, Radislav Mojžíšek. Park o powierzchni 4,6 ha wybudowano w roku 1765 jako część Zamku Orłowskiego, a kiedy w latach 20. XX wieku stanął tu szpital, służył jako miejsce odpoczynku dla pacjentów. W 1974 roku wszystkie budynki wyburzono w wyniku szkód górniczych. Na renowację parku pieniądze przeznaczyła spółka OKD. Zniszczenia kopalniane dały się we znaki także w Lesoparku w Orłowej-Lutyni. W mieście zrodził się projekt połączenia obu parków. – *Mogłyby tu powstać ścieżki rowerowe, boisko, minigolf, byłoby to idealne miejsce do spacerów i odpoczynku* – argumentuje wiceburmistrz. W realizacji tych planów przeszkadzają jednak dotkliwe szkody górnicze, których skutki odczuwalne są do dziś, w Lesoparku są to na przykład niestabilne tereny, obsypujące się zbocza. W budżecie miasta są już jednak zarazerwowane pieniądze na opracowanie specjalnego projektu, w ciągu kilku następnych lat przynajmniej na niektórych terenach można by zacząć inwestycje. **(ep)**

Zwiną interes

1 października wejdzie w życie zakaz prostytucji w miejscach publicznych na terenie miasta – jednogłośnie zadecydowali we wtorek karwińscy radni. Podobny zakaz obowiązuje od dwóch lat w Czeskim Cieszynie – rozporządzenie przeszło nawet przez Sąd Konstytucyjny, który w 2007 roku stwierdził, że gminy mają prawo wydawać taki zakaz.

– *Nie chcemy w naszym mieście ulicznej prostytucji. Niestety przeniosły się do nas panie z okolicznych rejonów, gdzie prostytucja jest już zakazana. Swoje usługi oferują na obrzeżach miasta, głównie w Karwinie-Łąkach* – mówi prezydent Karwiny, Tomáš Hanzel. Panie parające się najstarszym zawodem świata kontrolować będzie Straż Miejska, która może wlepić im mandat w wysokości 1000 koron, a w postępowaniu administracyjnym wysokość kary może wynieść nawet 30 tys. koron.

– *Od kolegów z Czeskiego Cieszyna wiemy, że nawet takie rozporządzenie nie rozwiąże problemu całkowicie, ale warto spróbować. Jesteśmy już z nimi umówieni na wspólne działania* – wyjaśnił komendant Straży Miejskiej, Petr Bičej. Jak dodał, zakaz obwiązuje w całym mieście. **(ep)**

Gminy zmierzą się z chodnikami

Gminy przygotowują się już do zimy. Wszystko z powodu „ustawy chodnikowej", która nałożyła na nie obowiązek starania się w zimie o chodniki. Do tej pory za ich utrzymanie odpowiadali właściciele posesji.

Urząd Miasta w Czeskim Cieszynie wybiera już firmę, która zajmie się w zimie odśnieżaniem. Jest już jednak jasne, że miasto nie da rady zaopiekować się wszystkimi chodnikami. Odśnieżanie wszystkich 67 km chodników na terenie miasta kosztowałoby ogromne pieniądze. Podobny problem mają też inne miasta w regionie. Karwina czy Hawierzów także wytypują jedynie część chodników, reszta nie będzie odśnieżana. W Trzyńcu dokładny spis miejsc rada miasta uchwali w przyszłym miesiącu. Na odśnieżanie przeznaczono tu 9 mln koron.

– *Musimy usiąść przed mapą i zaplanować, w których miejscach jesteśmy w stanie odśnieżać, a w których nie, gdzie jest to ważne dla mieszkańców, a gdzie nie można sobie bez tego poradzić. W mało uczęszczanych częściach miasta będziemy musieli wybrać rozwiązanie kompromisowe, na przykład odśnieżać tylko chodnik po jednej stronie* – wyjaśnia Karina Benatzká z wydziału gospodarki komunalnej magistratu w Czeskim Cieszynie.

Jedną z niewielu miejscowości, która na nową ustawę nie narzeka, jest Stonawa. Tam już od dawna gmina odśnieża chodniki sama. Według wójta Andrzeja Febera właściciele domów usytuowanych przy ulicach należących do gminy nie mogą być traktowani inaczej niż pozostali i jeszcze płacić odszkodowania za to, że ktoś się poślizgnie i zrani. – *Ludzie, którzy wcześnie rano wychodzą do pracy, nie mogą przecież zapewnić porządku na chodniku, a starsi właściciele domów nie mają do tego zdrowia. Dlatego odśnieżanie wzięliśmy na swoje barki* – mówi wójt. **(ep)**

reklama

GL-032

»gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line

W CZWARTEK MINĘŁA 70. ROCZNICA NAPAŚCI RADZIECKIEJ NA POLSKĘ

Czerwona agresja

Rozmowa z historykiem Stefanem Królem z Biblioteki Pedagogicznej w Cieszynie

W czasach komunistycznych przekonywano nas, że zajęcie terenów wschodnich RP przez wojska radzieckie było aktem pomocy, a nie napaścią. Jakie argumenty przemawiają za agresją?

Polska i Związek Radziecki zawarły w 1934 roku traktat o nieagresji. Oba państwa zobowiązały się do niedokonywania żadnych wystąpień zbrojnych przeciwko drugiej stronie układu. Układ został przez Rosjan złamany. Przyczyny wkroczenia Armii Radzieckiej wynikały z porozumienia zawartego między ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Związku Radzieckiego, Ribbentropem i Mołotowem, 23 sierpnia 1939 roku. Oficjalnie podpisano traktat o nieagresji między Związkiem Radzieckim i Niemcami. Ważne jest jednak to, co było w tajnym protokole. III Rzesza i Związek Radziecki dokonały w nim podziału stref wpływu w całej Europie Wschodniej. Na terytorium Polski wyznaczona była linia, która rozgraniczała strefy wpływów niemieckich i radzieckich. Rosjanie zaczęli niezwłocznie po zawarciu paktu mobilizować w sposób tajny armię do ataku na Polskę. Wojska Stalina wkroczyły na jej terytorium 17 września. Stalin wyczekiwał jak najdłużej – chciał, by armia niemiecka jak najbardziej się wykrwawiła w walkach z Polakami, a poza tym chciał zbadać, jaka będzie reakcja państw zachodnich. Do 17 września zdążył się zorientować, że nie pomogą one Polsce i że nie będzie problemów z jej zajęciem. Granica wpływów niemieckich i radzieckich ukształtowała się ostatecznie na linii wzdłuż Bugu.

Czy oddziały polskie stawiały opór Sowietom?

W momencie agresji oddziały radzieckie liczyły już ok. 650 tys. żołnierzy. Kiedy zostały zajęte całe polskie tereny wschodnie, armia okupacyjna liczyła już 2 mln osób. Po stronie polskiej było ok. 400 tys. żołnierzy. Część walczyła z Niemcami, część była dopiero organizowana, większy opór stawiał tylko Korpus Ochrony Pogranicza. Jego oddziały były jednak nieliczne. Stoczyły dwie duże bitwy z Rosjanami pod Szackiem i Wytycznem, przez dwa dni broniły się dwa miasta – Wilno i Grodno. Nim do Lwowa dotarły oddziały radzieckie, już wcześniej zaatakowali go Niemcy. Polacy bronili się przez kilka dni. Walka z Rosjanami, którzy doszli do miasta 19 września nie miała sensu, spotęgowałaby tylko straty. 22 września odddano miasto Rosjanom, Niemcy raczej bez problemów się wycofali, ponieważ wiedzieli, że Lwów ma przypaść Związkowi Radzieckiemu. Obrońcy Lwowa w większości trafili do Starobielska i tam zostali przez Sowietów zamordowani.

Komunistyczna propaganda lubiła mówić o „tchórzowskiej" ucieczce rządu polskiego...

Polskie władze państwowe znajdowały się w miejscowości Kuty przy granicy rumuńskiej. By nie dostać się do radzieckiej niewoli, w nocy z 17 na 18 września przekroczyły granicę. Nie chodziło tyle o osobiste bezpieczeństwo członków rządu, ile o zachowanie ciągłości państwa polskiego. W sensie prawa międzynarodowego, jeśli nawet państwo utraci swe terytorium, lecz pozostaną jego najwyższe władze, to nadal istnieje. Wódz naczelny Edward Rydz-Śmigły miał nawet romantyczne wizje, że powinien polecieć walczyć do Warszawy, ale nie byłoby to rozsądne. Gdyby się dostał do niemieckiej niewoli, to zyskałaby na tym propaganda przeciwnika, a Polsce nic by to nie pomogło.

Stalin, wkraczając na terytorium Polski, mówił o ochronie mniejszości białoruskiej i ukraińskiej. Czy faktycznie je chronił?

Stalin realizował swoje cele, którymi było zajęcie jak największych terytoriów, zgodnie z radziecką ideologią szerzenia komunizmu na cały świat. Wkroczenie Armii Radzieckiej do Polski było definiowane przez Rosjan oficjalnie jako udzielanie ochrony mniejszości ukraińskiej i białoruskiej.To były wykręty – prześladowania na tym obszarzenie dotknęły tylko Polaków, ale również nacjonalistów ukraińskich, nawet tych, którzy w okresie międzywojnia najsilniej występowali przeciwko rządom polskim.

Jak Rosjanie obchodzili się z ludnością polską?

Już od momentu wkroczenia do Polski, Rosjanie dokonywali mniejszych lub większych zbrodni wojennych, takich jak rozstrzeliwanie jeńców, zwłaszcza oficerów, czy oddziałów, które stawiały opór. Rosjanie wzięli do niewoli ok. 250 tys. polskich żołnierzy. Zaraz od pierwszych dni wyłapywano tych, których uważano za wrogów władzy radzieckiej – burżuazję, wojskowych, inteligencję, duchowieństwo, wszystkie służby mundurowe. Ci ludzie umieszczani byli w więzieniach, a następnie skazywani na zsyłki. Zimą rozpoczęły się masowe wywózki Polaków. Mężczyzn wywożono do pracy w kopalniach na Syberii lub do rąbania lasów na północy, kobiety z dziećmi trafiały do Kazachstanu. Na rozkaz Stalina Sowieci wymordowali 21 tys. polskich oficerów i policjantów. 15 tys. to Katyń, Ostaszków i Miednoje, kolejnych miejsc kaźni ciągle szukamy. Tysiące Polaków zginęły w rosyjskich więzieniach we Lwowie czy Grodnie, kiedy Rosjanie podpalali je, ustępując przed Niemcami. Trudno oszacować, ile dziesiątek tysięcy Polaków zostało bezpośrednio pomordowanych przez Sowietów, a ilu zesłanych nie wydostało się już nigdy ze Związku Radzieckiego. Prześladowania trwały również po 1945 roku. Stalin był największym zwycięzcą II wojny światowej, rozciągnął strefę wpływów na całą Europę Wschodnią i Środkową, a Związek Radziecki urósł do rangi supermocarstwa.

Fot. DANUTA CHLUP

– Tędy biegła linia, rozgraniczająca wpływy niemieckie i radzieckie w Polsce – pokazuje historyk Stefan Król.

W jaki sposób radziecka agresja na Polskę dotknęła Śląsk Cieszyński?

Wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego znalazło się na Wschodzie. Jako przykład może posłużyć „lista katyńska", na której znalazło się blisko 500 osób – czy to wywodzących się ze Śląska Cieszyńskiego, czy pełniących tu przed wojną służbę w policji. Znanych jest co najmniej 100 osób pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego, które wyszły ze Związku Radzieckiego z Armią Andersa.Wielu ludzi przepadło bez wieści i do dziś nie wiadomo, co się z nimi stało.

Rozmawiała: DANUTA CHLUP

PRZECZYTANE

To był rozbiór Polski

Richard Pipes

– Cokolwiek mówią rosyjscy politycy, faktom historycznym nie można zaprzeczyć – 1 września Polskę zaatakowali Niemcy, 17 września Rosjanie. Nie jest nadużyciem nazywanie paktu Ribbentrop-Mołotow IV rozbiorem Polski – mówi w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną" profesor Richard Pipes, urodzony w Cieszynie historyk, sowietolog, specjalista historii Rosji, były doradca prezydenta USA Ronalda Reagana ds. Rosji i Europy Środkowej.

Czy Polska i Rosja muszą rozmawiać o swoich relacjach dziś, bezustannie odnosząc się do historii?

Rzeczywiście, często dochodzi do sytuacji, w której historyczne animozje nie pozwalają rzeczowo dyskutować na tematy bieżące. Nawet kiedy dochodzi do rozmów na temat współpracy gospodarczej między Rosją a Niemcami, Polacy – bardzo zresztą słusznie – odnoszą wrażenie, że oto znowu Berlin i Moskwa decydują o czymś ponad ich głowami.

Używanie historii dla celów politycznych jest zasadne?

To zależy od kontekstu. Na poziomie rozmów pomiędzy partnerami biznesowymi, nikt nie dyskutuje na temat roli Rosji w II wojnie światowej. Wtedy najważniejsze jest wynegocjowanie odpowiadającej obu stronom umowy. Kiedy jednak rozmowy toczą się pomiędzy prominentnymi politykami, i to przy takiej okazji jak rocznica wybuchu II wojny światowej, miejsce i czas są stosowne, żeby do tematyki historycznej powracać. Zawsze też warto wykorzystać okazję, by przypomnieć młodemu pokoleniu o przeszłości. Wojna to dla młodych zamierzchła przeszłość, więc to bardzo dobrze, że wypowiadane przez polityków słowa wywołują ożywioną dyskusję.

Ale co, jeśli nie zgadzamy się na najbardziej podstawowym poziomie?

Katyń dla Polaków jest ludobójstwem, Rosjanie nie zgadzają się na takie sformułowanie. W tym przypadku Polacy niepotrzebnie upierają się przy pojęciu, które do masakry katyńskiej zupełnie się nie odnosi. Ludobójstwo to zagłada narodu, Katyń to masowy mord. Naziści planowali zagładę narodu żydowskiego, Rosjanie nigdy nie zamierzali zgładzić narodu polskiego. Polscy oficerowie zginęli, bo mogli przeszkodzić Stalinowi w realizacji jego planów, ale nazwanie zbrodni katyńskiej ludobójstwem to nadużycie.

W odpowiedzi na przywoływanie paktu Ribbentrop-Mołotow, Rosjanie przypominają Polsce zajęcie Zaolzia.

Znowu, trudno porównywać te dwie sprawy. Sam pochodzę z Cieszyna, więc doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że choć bolesne dla Czechów, zajęcie Zaolzia, w przeciwieństwie do ustaleń paktu i jego późniejszej realizacji, nie może być nazwane rozbiorem Czechosłowacji. Polacy – a dyskusja na temat polskości Cieszyna trwała w Polsce od lat 20. – wykorzystali sytuację, i powinni przyznać, że popełnili błąd, ale zajęcie Zaolzia jest niczym w porównaniu z działaniami Niemiec.

Skoro tak, to czy teraz zadaniem historyków będzie korygowanie wypowiedzi polityków?

Jestem historykiem, mam 86 lat, doskonale pamiętam początek II wojny światowej. Dla mnie to nie przeszłość, ale żywe doświadczenie – wynika to z mojego wieku i mojej profesji. Ale myślę, że bardzo podobnie o historii myślą młodsi i starsi Polacy. Jako o czymś, co zostawiło ogromne piętno na całym narodzie. Sam zawsze bardzo krytykuję Amerykanów, że oni bardzo łatwo zapominają, że zawsze żyją teraźniejszością. **(r)**

W KRZYWYM ZWIERCIADLE

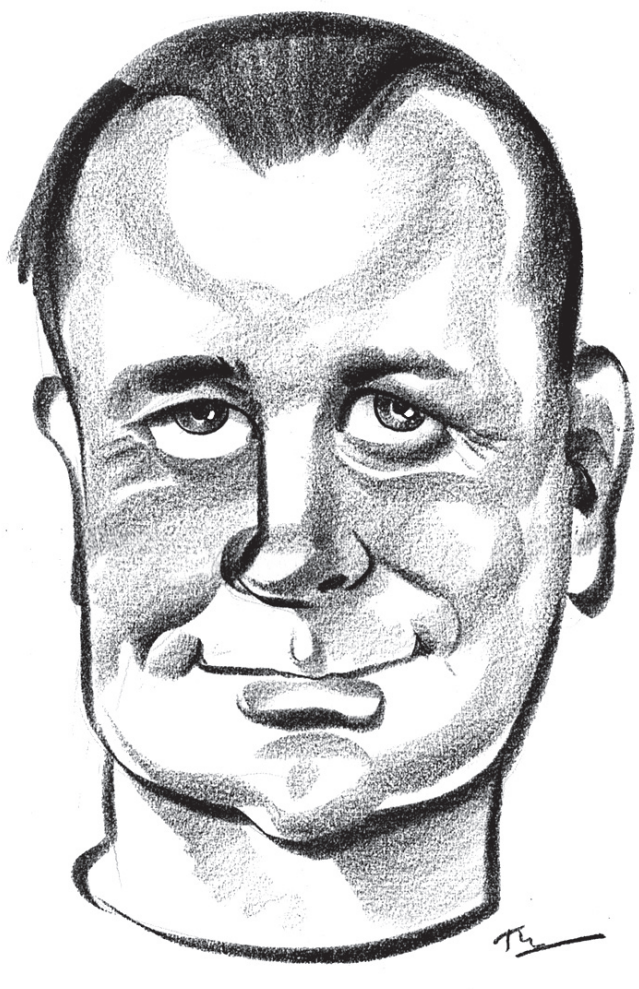

Rys. TIGRAN VARDIKYAN

BOGDAN KOKOTEK, aktor, reżyser i kierownik artystyczny Sceny Polskiej TC

WŁADYSŁAW GAŁUSZKA OBCHODZI DZIŚ 90. URODZINY

Ocalał przeszłość od zapomnienia

Dokładnie 90 lat temu urodził się Władysław Gałuszka. Mieszkańcy Zaolzia znają go jako nauczyciela i byłego dyrektora polskiej szkoły w Wędryni, propagatora turystyki wśród młodzieży, działacza Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, pszczelarza, opiekuna i kronikarza mogiły polskich żołnierzy, zamordowanych w Stonawie w wojnie czesko-polskiej w 1919 roku.

Władysław Gałuszka z kroniką mogiły polskich żołnierzy zamordowanych w Stonawie.

Data urodzenia jubilata to same jedynki i dziewiątki: 19.9.1919. Władysław Gałuszka urodził się w Stonawie i tu spędza jesień swego życia. W jego życiorysie pojawiają się jednak również inne – bliższe i dalsze – miejscowości: Orłowa, gdzie w 1938 roku zdał maturę w Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego, Lwów, gdzie rozpoczął przed wojną studia, Jabłonków i Wędrynia, gdzie był nauczycielem, czy wreszcie Czeski Cieszyn, w którym przez pewien czas mieszkał.

Jako uczeń gimnazjum marzył o studiach na wydziale chemicznym. Wybrał Politechnikę w Brnie, ale studiów tam nie rozpoczął, ponieważ Zaolzie zostało przyłączone do Polski. Postanowił pojechać do Lwowa, który był w tym czasie jednym z największych miast Polski i dużym ośrodkiem akademickim. Działało tam aż pięć uczelni. Razem z panem Władysławem wybrało się tam na studia czterech innych stonawian.

W kapciach na nabożeństwa

Studia na Wydziale Chemicznym bardzo się podobały panu Władysławowi. Mile wspomina też dobrze wyposażony Dom Akademicki, w którym mieszkał. – *W akademiku mieliśmy z kolegą dwuosobowy pokój, była tam kuchnia, fryzjer, kaplica. Na nabożeństwa niedzielne chodziliśmy w kapciach* – mówi. – *Prowadził je młody ksiądz, który kazania dostosowywał do środowiska studenckiego. Nigdy potem nie słyszałem już kazań na takim poziomie.*

Gdyby nie wojna, Władysław Gałuszka najprawdopodobniej skończyłby Politechnikę Lwowską. Do dziś ma w domu indeks uczelni. Sytuacja polityczna spowodowała jednak, że w Lwowie spędził tylko rok. Był to jednak niezwykły rok. Z opowiadania jubilata dowiadujemy się o panujących w tym mieście nastrojach nacjonalistycznych i antysemickich.

– *Już jesienią 1938 roku czuło się w Lwowie atmosferę zbliżającej się wojny* – wspomina. – *Organizacje studenckie zwoływały zebrania, na których prowadzono agitację antyukraińską i antyżydowską. We Lwowie mieszkało stosunkowo dużo Ukraińców, a Żydzi mieli tam swe sklepy przy głównej ulicy. Pamiętam akcję na uczelni nazwaną „Dzień bez Żyda”. Na płocie wisiał duży napis. Większość Żydów zrezygnowała z pójścia na uczelnię, któryś jednak wszedł i został prez studentów pobity na korytarzu. Zamordowali go. Nocą Dom Akademicki, w którym mieszkałem, a w którym było centrum organizacji studenckiej, otoczyła policja. Przybyło kilkuset policjantów z całej Polski. Kiedy wchodzili przez bramę na teren Politechniki, niektórzy studenci zrzucali na nich z górnych pięter żelazne łóżka. Policjanci byli jednak dobrze przygotowani, mieli gaz łzawiący. Udało im się więc zdobyć „twierdzę”. Przez następne dwa tygodnie nie było wykładów. Studenci chodzili po ulicy i rozbijali okna wystawowe żydowskich sklepów...*

Przekonywali: „Jesteście Polakami”

Studenci już od pierwszego roku mieli zajęcia z przysposobienia wojskowego. Odbywały się w soboty i niedziele. – *Był marzec, kwiecień, kiedy nam mówiono, że będzie wojna* – wspomina Władysław Gałuszka. W lipcu studenci wyjechali na obowiązkowy obóz wojskowy. Pan Władysław wybrał obóz o charakterze społeczno-wojskowym.

– *Byliśmy zakwaterowani w Gródku Jagiellońskim. W okolicznych wioskach mieszkało dużo Ukraińców. Naszym zadaniem było pomagać polskim rodzinom, a także utwierdzać je w patriotyzmie. Niektóre nazwiska były poprzekręcane – podobnie jak u nas na Zaolziu. Otrzymaliśmy katalog z rodowodami nazwisk i na jego podstawie mieliśmy przekonywać tych ludzi, że są Polakami.*

Uciekał przed Niemcami, wpadł na Sowietów

1 września 1939 roku zastał studenta chemii w domu, w Stonawie. Podobnie jak jego koledzy, pracował w polskich organizacjach społecznych. Młodzi mężczyźni byli przygotowani do tego, że w razie, gdyby przyszli Niemcy, będą uciekali na wschód, do Lwowa. Było jeszcze ciemno, kiedy pana Władysława i jego brata obudził huk samolotów. Z komunikatów radiowych dowiedzieli się, że Niemcy się zbliżają. Pobiegł do mieszkających niedaleko Marciniaków, by uzgodnić dalsze postępowanie. Bracia Marciniakowie również byli studentami. Tam dowiedział się, że w polu koło drogi został postrzelony harcerz Tadeusz Niemczyk. Gmina wysłała harcerski patrol, by zbadał, czy Niemcy już nadchodzą. Ci, widząc mundur podobny do wojskowego, zaczęli strzelać do harcerzy. Tadeusz Niemczyk został ciężko ranny, zmarł w szpitalu w Bielsku. Był pierwszym stonawianinem, postrzelonym przez okupantów.

Jeszcze tego ranka pan Władysław wyruszył wraz z bratem oraz z Józefem Kazikiem, znanym polskim działaczem młodzieżowym w Stonawie, na pieszą tułaczkę. Wybierali polne drogi, które nie były tak zatłoczone jak główne szlaki. – *Dobrze zrobiliśmy, że szliśmy na piechotę* – kiwa głową mój rozmówca. – *Korciło nas, by wskoczyć do pociągu ewakuacyjnego, ale zrezygnowaliśmy. Niedługo potem widzieliśmy, jak Niemcy strzelają do niego z samolotów. Ludzie wyskakiwali. Zginął tam nasz kolega ze Stonawy.*

Młodzi wędrowcy pierwszego dnia dotarli do Białej, potem posuwali się na wschód. Spali, gdzie popadło, nawet na cmentarzu. Zdarzało się, że ledwie opuścili jakąś wioskę, a już do niej wchodzili Niemcy. Za plecami słyszeli strzelaninę. Obserwowali z oddali niemiecki nalot na Kraków. – *Widzieliśmy to jak na dłoni, bo byliśmy akurat na wzgórzu. Bomby, nim nabrały prędkości, były dobrze widoczne* – wspomina.

Nie udało im się dotrzeć do Lwowa. Po drodze dowiedzieli się, że Sowieci idą z drugiej strony na pomoc Hitlerowi. Musieli podjąć decyzję – iść dalej, pod bolszewika, lub wrócić do domu, do Stonawy. Wybrali to drugie rozwiązanie.

Lata wojenne pan Władysław spędził, pracując najpierw w wiedeńskiej spółce wiertniczej, która w Stonawie szukała nowych pokładów węgla, a następnie jako pomocnik u miejscowego dentysty. Po skończeniu wojny stał przed kolejnym wyborem: Co dalej? Na studia do Lwowa nie można było wrócić. Wybrał kurs pedagogiczny dla polskich nauczycieli w Ostrawie i po jego skończeniu podjął pracę w szkolnictwie. Przez pięć lat pracował w polskiej szkole w Jabłonkowie, później przez rok w Czeskim Cieszynie, aż wreszcie trafił do Wędryni. Tam został dyrektorem szkoły i pracował aż do emerytury.

W Czytelni poznał żonę

Zaraz po wojnie Władysław Gałuszka wpadł w wir pracy społecznej. – *W Jabłonkowie wstąpiłem do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, pracowałem w zarządzie. Spotykaliśmy się w Czytelni Katolickiej, która później została przekształcona na Dom PZKO. Mieliśmy chór, orkiestrę młodzieżową, graliśmy przedstawienia. Tam też poznałem moją przyszłą żonę Jadzię, córkę Rudolfa Paszka, przedwojennego dyrektora polskiej szkoły w Jabłonkowie, a później w Czeskim Cieszynie.*

Po połączeniu SMP i PZKO Władysław Gałuszka aktywnie pracował w Związku – w Czeskim Cieszynie, gdzie mieszkał z żoną, w Wędryni, później w Stonawie, do której wrócił. I w Wędryni, i w Stonawie, był prezesem Koła. Wraz z Józefem Kazikiem założyli Koło Przyjaciół Stonawy. Spotykali się w nim głównie byli stonawianie, którzy wyprowadzili się z rodzinnej wsi. Oprócz tego Koło starało się ocalić od zapomnienia stare dokumenty i materiały dotyczące ważnych wydarzeń z życia Stonawy. Z inicjatywy Koła Przyjaciół Stonawy na pierwszym Domu Robotniczym na Śląsku Cieszyńskim i na sklepie byłego Stowarzyszenia Spożywców w Stonawie zawisły tablice pamiątkowe. Część materiałów znajduje się w archiwum MK PZKO, część pan Władysław przekazał do Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC.

Z inicjatywy Józefa Kazika i Władysława Gałuszki powstała kronika mogiły polskich żołnierzy, zamordowanych w 1919 roku. Skrupulatnie prowadzona, ze zdjęciami archiwalnymi, wycinkami z prasy. Jubilat był, obok Stefanii Piszczek i Stanisławy Kokotek, jednym z opiekunów mogiły. Prowadził rozmowy z Konulatem Generalnym RP i gminą, których efektem była pomoc finansowa, koordynował działania z doktorem Janem Pyszką, fundatorem tablicy pamiątkowej.

Ciągnęło go w góry

Dzisiejszy 90-latek od dziecka lubił turystykę. Dzięki temu, że jego ojciec był kolejarzem i cała rodzina mogła korzystać z darmowych biletów, już jako 5-letni maluch był w Tatrach, w Sztrbskim Plesie. – *W każde wakacje wyjeżdżaliśmy w góry* – wspomina. Niewiele dzieci w okresie międzywojnia mogło się czymś takim pochwalić. W góry chodził też ze starszym bratem. Już przed wojną był członkiem PTTS „Beskid Śląski”. W czasach, kiedy był dyrektorem szkoły w Wędryni, pracował aktywnie w Sekcji Turystycznej wędryńskiego klubu sportowego. Prowadził Klub Młodych Turystów, którego członkami były dzieci z polskiej i czeskiej szkoły. Chodził z nimi na piesze wycieczki, jeździł na obozy pod namioty.

W domu pana Władysława, w przedpokoju, jest szafa, w której kryją się prawdziwe skarby – pięć tysięcy przeźroczy z bliskich i dalekich stron, z kraju i z całej Europy. Przeźrocza woził po całym Zaolziu, robiąc prelekcje w kołach PZKO. – *Była taka sekcja prelegentów, założyliśmy ją jeszcze z Henrykiem Jasiczkiem* – wspomina. I dodaje z uśmiechem: – *Teraz podróżuję już tylko w myślach.*

W domu jubilata pełno jest innych cennych materiałów – są gazety z okresu wojny, stare zdjęcia. Pan Władysław mówi, że dużo czasu zajmie mu jeszcze, nim je uporządkuje. Potem chce je przekazać do Ośrodka Dokumentacyjnego KP.

DANUTA CHLUP

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Tablica pamiątkowa na mogile polskich żołnierzy, którą opiekował się dzisiejszy jubilat.

CZESKOCIESZYŃSKI MALARZ I RZEŹBIARZ JÓZEF DRONG W GRUDNIU SKOŃCZY 65 LAT

Artystyczne przygody z granicą

Dochodzi godzina 12.30. Zegarek Józefa Dronga wskazuje 9.10. – Czy to znaczy, że artyści czasu nie mierzą, nie ma dla nich znaczenia? – pytam czeskocieszyńskiego malarza i rzeźbiarza. – Nie, po dwóch latach wysiadła mi bateryjka. Nie zdążyłem kupić – odpowiada.

Ulica Główna w Czeskim Cieszynie rozpoczyna się tam, gdzie kończy się Polska, za mostem Przyjaźni. Ile może więc trwać powrót z Cieszyna do mieszkania położonego przy tej ulicy? Józef Drong na własnej skórze przekonał się, że bardzo długo. Nawet całą noc. Wydatnie pomogły mu w tym służby graniczne.

Przeprawy graniczne

20, może 15 lat przed wejściem Polski i Republiki Czeskiej do strefy Schengen, artysta wracał do domu z pleneru w Cieszynie. Zajęcia się przeciągnęły, na specjalnym przejściu wyznaczonym dla osób z przepustkami zameldował się około północy. Po 10 minutach miał być w domu. W dokumentach coś się jednak nie zgadzało. Strażnicy graniczni mandatu nie wlepili, pouczyli i... pokazali, na co ich naprawdę stać.

– *Cofnęli mnie do kolejki, która stała do przejścia na moście Przyjaźni. To był koniec wakacji, do Czech wracało mnóstwo osób, było też wielu Węgrów, ogonek oczekujących ciągnął się niemal za miasto. Nie było telefonów komórkowych, żeby przekazać wiadomość do domu, że wrócę później. Byłem na miejscu przed godz. 8.00* – wspomina Józef Drong.

Z granicą ma więcej podobnych wspomnień. Innym razem wracał do Czeskiego Cieszyna z udanej transakcji. Sprzedał akt miłośnikowi sztuki z Opola za 6000 złotych. Tamten zobaczył dzieło przy okazji pleneru w Paczkowie i tak mu się spodobało, że doprowadził do transakcji. Pan Józef pieniądze schował do krawata i pojawił się na przejściu granicznym. Na pytanie, co przewozi, odpowiedział, że nic. Kolejne pytanie: „Czy naprawdę nic pan nie przewozi" wybiło go z równowagi. Kiedy ponownie zaprzeczył, usłyszał: „W takim razie proszę mi tutaj podpisać". Ręka tak mu się trzęsła, że podczas podpisywania musiał ją podtrzymywać drugą, żeby ukryć zdenerwowanie. – *Pamiętam też, jak próbowałem wwieźć bukiet liści tytoniu. Chciałem sobie upiększyć pracownię. Oczami wyobraźni już go widziałem na ścianie. Oczywiście towar mi zarekwirowano, strażnicy doszukiwali się w tym narkotyków. Najśmieszniejsze w tym zdarzeniu było to, że tytoń odzyskałem, przyniósł mi go do domu osobiście strażnik. Okazało się, że był to znajomy żony* – opowiada Józef Drong.

Kiedy dziś przekracza granicę, wspomnienia wracają. Stara się jednak skierować myśli na inne tory. A negatywne emocje z tym związane sięgają 20 grudnia 2007 roku, ostatniego dnia przed zniesieniem granic. – *Byłem na przejściu półtorej godziny przed północą. Strażnicy pracowali tak, jakby granice miały zostać zniesione za 10 lat, a nie za chwilę, przybijali pieczątki, prowadzili normalną kontrolę* – dodaje mieszkaniec Czeskiego Cieszyna.

Zaczęło się od ewolucji

W rodzinie Józefie Dronga nie było artystów. Nasz rozmówca wspomina natomiast o niezwykłej wrażliwości swojej matki, która recytowała z pamięci dziesiątki wierszy, a słuchając w radiu „Matysiaków" i „Jeziorańskich" potrafiła wychwycić głos aktora, zawsze wiedziała, kto akurat wygłasza kwestię. Jego talent objawił się pod koniec szkoły podstawowej, na lekcjach zoologii. Przyniósł wykonaną piórkiem teorię ewolucji człowieka. Obawiał się reakcji profesora Guńki, ale niepotrzebnie. On nawet, kiedy uczniowie włożyli mu do szafki przełyk z kurczaka, nie robił awantury. Od tego czasu Józef był w szkole tym, na którego można było liczyć w kwestii rysunku. O prace prosiły koleżanki i koledzy, z czasem pojawiały się coraz poważniejsze zlecenia, jak choćby dekoracja sali tradycji w internacie w Ostrawie. To było już w czasach szkoły zawodowej. Stawiał kolejne kroki, zapisał się do Sekcji Literacko-Artystycznej przy Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym, gdzie przy boku bardziej doświadczonych kolegów podnosił swoje umiejętności. Jego prace pojawiały się w „Zwrocie", czasopismach dla dzieci, zaczął jeździć na plenery malarskie.

Satysfakcja przede wszystkim

W ostatnich latach nie maluje już portretów. Bo zamówione dzieło trzeba skończyć. A jak sam przyznaje, czasami trzeba odrzucić balast, że dane dzieło musi powstać.

– *Zaczynając krajobraz czy widoczek nie ma takiego przymusu. Jak go nie skończę, to się nic złego nie stanie. Najlepsze prace powstają wtedy, kiedy tworzone są w jednym cyklu. Siadając do obrazu lubię go skończyć w tym samym dniu, czy tej samej nocy, kiedy był rozpoczęty* – wyjaśnia. Nigdy nie malował ani dla zaszczytów, nie dla pieniędzy. Liczyła się najpierw jego satysfakcja, a potem odbiorcy. Architekt Bronisław Firla napisał o Józefie Drongu, że „przeszedł żmudną drogę w poszukiwaniu własnej świadomości artystycznej, w odnajdywaniu siebie, w odnajdywaniu ludzkiej prawdy o życiu, w poszukiwaniu takiego języka sztuki, który by odpowiadał jego osobowości w przekazywaniu prawdy o otaczającej go rzeczywistości".

– *Nie maluję dużo, nie produkuję obrazów. Ważna jest przede wszystkim jakość, a nie ilość. Chcąc dotrzeć do odbiorcy, trzeba go czymś zaskoczyć. Czasami jest wspaniały materiał na obraz, ale warunki nie pozwalają na jego namalowanie. W tym roku byłem w Paryżu. Malowanie uniemożliwił chłód. Z kolei podczas pobytu w Egipcie było tak gorąco, że z wyjazdu nie przywiozłem ani jednego dzieła* – dodaje.

Jakby na potwierdzenie pracy przy sztalugach dla przyjemności, nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, o najważniejszą pracę w życiu. – *Może 30 akwareli namalowanych jako nagrody dla Teatru Cieszyńskiego* – mówi po dłuższym namyśle.

Święta Barbara

Dziś pracuje nad płaskorzeźbą dla kopalni 9. Maja. Będzie przedstawiała św. Barbarę, patronkę górników, z atrybutami – kielichem i pismem świętym. Dzieło wykonane w drewnie lipowym będzie miało wymiary metr na 60 centymetrów. Zostanie umieszczone w miejscu, w którym wszyscy będą mogli go oglądać. Nie będzie to dla niego nic nowego, bo jego prace można oglądać w wielu miejscach publicznych, m.in. w Pradze. – *To duża satysfakcja, kiedy moją pracę może oglądać tak wiele osób* – nie ukrywa.

– *Marzę także o wyjeździe do Holandii. Tamten pejzaż aż prosi się, żeby przenieść go na płótno* – mówi nasz rozmówca.

TOMASZ WOLFF

Józef Drong w swojej pracowni w domu w Czeskim Cieszynie.

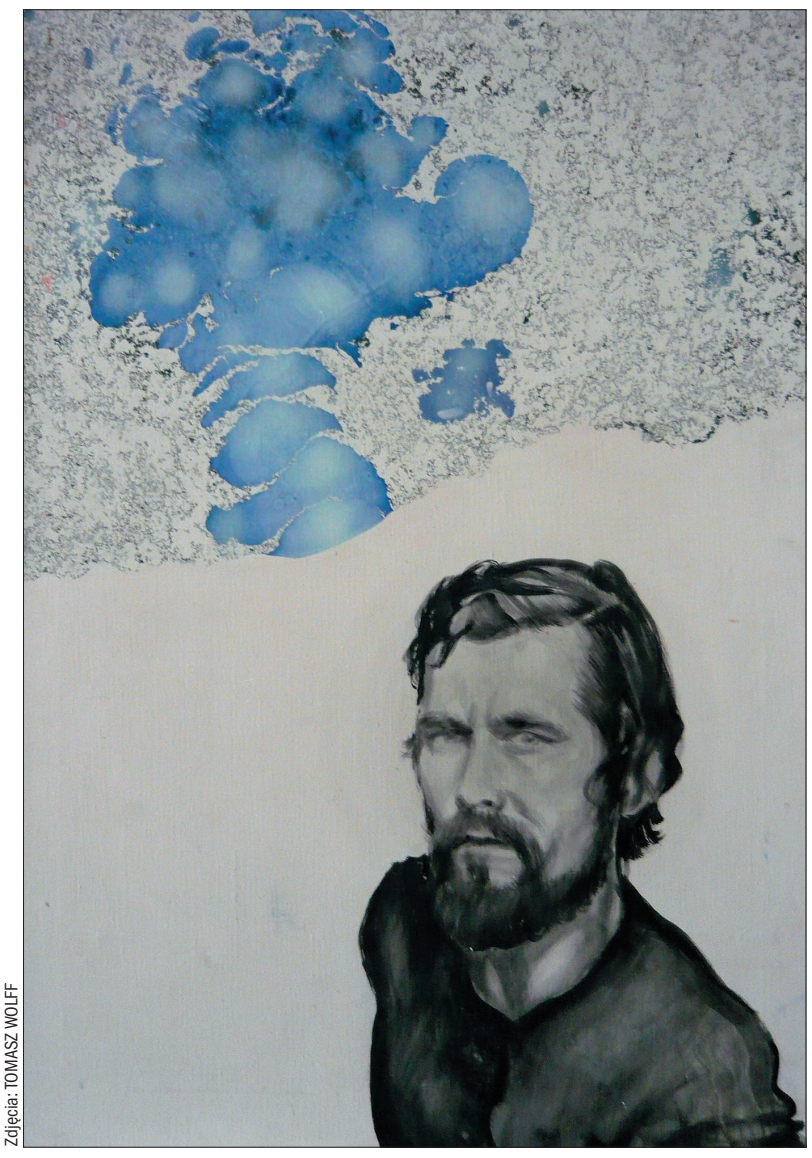

Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

Autoportret namalowany w latach 70.

O artyście

Józef Drong urodził się 22 grudnia 1944 roku w Łąkach. Rodzice Maria i Augustyn doczekali czterech synów: w 1937 roku urodził się Józef, który bardzo szybko zmarł, w 1942 r. na świat przyszedł Augustyn, dwa lata później on sam, w 1949 roku Stanisław. Na świecie został tylko pan Józef. Stanisław zginął w wypadku na kopalni w 1985 roku, a Augustyn zmarł przed trzema laty. Józef Drong jest żonaty z Danielą. Mają dwóch synów: Gerharda (ur. 1969, z zawodu drukarz) i Kamila (1981, z zamiłowania strażak, pracuje jako kierowca karetki). Ma jedną wnuczkę – 21-letnią Nikol. Pan Józef śmieje się, że tak się złożyło, że on i jego synowie, są spod tego samego znaku – Koziorożca. Choć wcale tego nie planował. Z kolei w horoskopie chińskim są małpami. – *Ale z tymi małpami to nic złego* – śmieje się nasz rozmówca. **(wot)**

reklama

ZAINWESTUJ W ZŁOTO
Bezpośrednia sprzedaż złota lokacyjnego w formie sztabek szczerości 99,99% w Trzyńcu! Złoto lokacyjne jest zwolnione z podatku DPH!
Trzyniec, hotel Steel, nr drzwi 504
Godziny otwarcia: Po-Pt: 13,00-17,00
Kontakt: tel.+faks 558 341 692,
www.zlateslitky.eu
GL-515

CIESZYŃSKIE TARGI BUDOWNICTWA
ORGANIZATOR astra Biuro Promocji i Wystaw tel. 033 811 93 20 ul. Sixta 5 Bielsko-Biała www.astra.blk.pl
PATRONATY gazeta
Hala Widowiskowo-Sportowa, ul. Sportowa 1
w godz. 10 - 18
Pod patronatem Burmistrza Cieszyna
Materiał i usługi budowlane
Instalacje i systemy grzewcze
Wyposażenie wnętrz
Ofert sprzedaży domów i mieszkań
GL-610

Ksiądz zdobył kolejny siedmiotysięcznik

Ks. Krzysztof Gardyna, wikary parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie koło Cieszyna, wrócił z kolejnej wyprawy. Wspólnie z trzema innymi alpinistami zdobył szczyt siedmiotysięcznika w zachodnich Chinach. Byli pierwszymi Polakami, którzy stanęli na szczycie Koskulaka (7028 m n.p.m.), leżącego w grupie Muztaghaty w zachodniej prowincji Chin Xinjiangu.

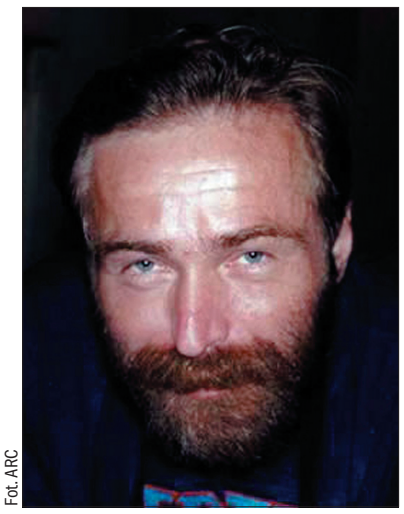
Fot. ARC

Ks. Krzysztof Gardyna, wikary parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie na swoim koncie ma ponad 250 wypraw górskich.

Ks. Gardyna, który ma na swoim koncie ośmiotysięcznik Karakorum, Gaszerbrum II (8035 m n.p.m.), Pik Lenina (7134 m n.p.m.) i kilkanaście sześciotysięczników w Azji i Ameryce Południowej, przyznaje, że wakacyjna wyprawa do chińskiego Pamiru wynikała po części z konieczności. – *Na ośmiotysięcznik miesięczny urlop nie wystarcza. W niewielu też krajach wspinanie się w okresie wakacji jest w ogóle realne. Pozostaje tylko półkula północna, i to tam, gdzie nie dociera monsun, czyli Himalaje odpadają* – mówi 50-letni duchowny.

Zdaniem księdza-alpinisty, Koskulak stanowił ambitne wyzwanie. – *Szczyt ten znajduje się obok wyższej, choć łatwiejszej do zdobycia, Muztaghaty. Jako pierwsi w 2005 roku Koskulaka zdobyli Rosjanie, a Polaków tam do czasu naszej wyprawy nie było* – zauważa ks. Gardyna.

Po dziewięciu dniach od założenia bazy na wysokości około 4500 m n.p.m. pierwszy z zespołów, w składzie ks. Krzysztof Gardyna i Paweł Roehrych z Warszawy, stanął 8 sierpnia na szczycie. Drugi polski zespół, w składzie Paweł Ciszewski i Rafał Michałowski (obaj z Poznania), był na szczycie 12 sierpnia.

– *Myśmy trafili na kiepską pogodę i nie mieliśmy żadnych widoków. Więcej szczęścia mieli nasi koledzy. Dodatkowo musieliśmy niejako walczyć o życie podczas schodzenia. Zrobiła się śnieżyca. Byliśmy we mgle. Nie mogliśmy znaleźć śladów zejściowych. Nie wiedziałem, czy stawiam nogę w przepaść, czy na śniegu. Uratowały nas ślady po kijkach, których wiatr jeszcze nie zawiał* – wspomina duchowny.

Ks. Krzysztof Gardyna pochodzi z Wrocławia. Był studentem medycyny. Potem wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Na swoim koncie ma ponad 250 wypraw górskich m.in. w Tatry, Alpy, Himalaje. Jest autorem licznych dróg wspinaczkowych w Tatrach polskich i słowackich. Od 1992 roku wspina się w górach wysokich. Jest autorem książki „Moja ewangelia, moje góry”. **(Gazetacodzienna.pl)**

Z-FLOOR spol. s r.o.
Podlahy od A do Z
OTO PONOWNIE
WIELKA WYPRZEDAŻ PODŁÓG!!!
ODWIEDŹ NASZE SKLEPY
W WĘDRYNI I W CZESKIM CIESZYNIE
W DNIACH OD 21. DO 25. 9. 2009
I SKORZYSTAJ Z 50% RABATU!
Z-FLOOR
SPECJALISTA OD PODŁÓG NATURALNYCH
KONTAKT:
WĘDRYNIA 243, TEL.: 558 338 240, 558 350 351
CZESKI CIESZYN, JABŁONKOWSKA 2014/40, TEL.: 558 711 806
GL-608

VITAL SQUASH CENTRUM BYSTRZYCA
Godziny otwarcia:
Po - Nie
08:00 - 21:00
Cena promocyjna do 15:00
1 wejście (30 min.) = 50,-
1+1 wejście równocześnie (60 min.) = 75,-
od 15:00 do 21:00
1wejście (30 min.) = 100,-
1+1 wejście równocześnie (60 min.) = 150,-
możliwość wykorzystania BENE-FIT TŽ
Karnety
do 15:00
a) 10 wejść (30 min.) - 500,-
2 wejścia (po 30 min.) - GRATIS
b) 10 wejść (60 min.) - 750,-
2 wejścia (po 60 min.) - GRATIS
od 15:00
a) 10 wejść (30 min.) - 1000,-
2 wejścia (po 30 min.) - GRATIS
b) 10 wejść (60 min.) - 1500,-
2 wejścia (po 60 min.) - GRATIS
REZERWACJA:
bliższe informacje na:
WWW.VITALITYSLEZSKO.CZ
ZARZĄDCA KOMPLEKSU SPORTOWEGO
TEL.: 558 386 222
MOB.: 774 298 383
SQUASH CENTRUM
TEL.: 558 386 244
GL-609

AZ account
AZ – account, spol. s r.o.
spółka specjalizująca się w księgowości i podatkach
zaprasza na seminarium
AKTUALNOŚCI PODATKOWE 2009
Wykładowca: Ing. Marian Kozok
(kierownik działu obliczania podatków FÚ w Trzyńcu)
Program seminarium:
- nowela rozporządzenia nr 500/2002 Dz.U., wprowadzona rozporządzeniem nr 469/2008 Dz.U. z dnia 19.12.2008, która od 01.01.2009 uzupełnia zasady prowadzenia rachunkowości, zwłaszcza treść dokumentu „Příloha k účetní závěrce“
- nowele systemu podatkowego z roku 2009
- nowele ustawy o podatkach dochodowych, które ukazały się, ew. mają się ukazać w 2009 roku, a zmieniają przede wszystkim następujące kwestie: zasadę niskiej kapitalizacji, wydatki na rozwój fachowy oraz rekwalifikację pracowników, nowe odpisy nadzwyczajne i ich analogie w leasingu finansowym, opodatkowanie dochodów z pracy za granicą, ryczałtowe wydatki na dojazd

Terminy: 30. 9. 2009 od godz. 8.00 do 13.00 (prezentacja od godz. 7.30) – zamknięcie zgłoszeń 25. 9.2009
5. 10. 2009 od godz. 8.00 do 13.00 (prezentacja od godz. 7.30) – zamknięcie zgłoszeń 30. 9. 2009
Cena: 1.550,- Kč/osoba łącznie z DPH obejmuje prezentację, materiały i posiłek.
Miejsce odbywania się seminarium: **DK TRISIA, Nám. Svobody 526, Třinec**
Bliższych informacji nt. seminarium udzielimy na ***info@az-account.cz*** lub pod nr. tel.: **558 352 437**
GL-599

VOP GROUP, s.r.o.
Lípová 1128, 737 23 Český Těšín
www.vopgroup.cz e-mail vopgroup@vopgroup.cz
PROPONUJEMY USŁUGI DLA ZMOTORYZOWANYCH
Warsztat samochodowy 558765285
również przygotowanie pojazdów do kontroli technicznej (STK)
Serwis opon 558765234
sprzedaż opon samochodowych, opony bieżnikowane, felg, akumulatorów na wszystkie rodzaje pojazdów
Autoblacharstwo i autolakiernia 737215887
NOWA STACJA PALIW
Etylina 95 (Natural95), olej napędowy (Nafta)
GL-573

CHCESZ UNIKNĄĆ NIEMIŁYCH NIESPODZIANEK?
CHCESZ MIEĆ KONTROLĘ NAD SWOIM ZDROWIEM?
NA MIEJSCU PRZEPROWADZAMY POMIARY:
- ciśnienia krwi
- poziomu cukru we krwi
- poziomu cholesterolu
- tkanki tłuszczowej i wody

Akceptujemy karty płatnicze włącznie z cash backiem, bony Vital Sodexho i Cheque dejeuner.
Dla Ciebie KARTA KLIENTA
dla Twoich bliskich BON TOWAROWY.
DAJEMY ZDROWIE W PRZEZENCIE...
Apteka na Ostrawskiej
Kameralna 564/1
Czeski Cieszyn
nr tel. 558 711 631, *www.lekarnanaostravske.cz*
e-mail: *lekarna@lekarnanaostravske.cz*
Przyjdź do nas!
Skorzystaj z usług naszych farmaceutów!

GL-502

PSP Trzyniec-Taras, klasy 1-5

Klasa 1. Od lewej: Daniel Śmiłowski, Adam Śmiłowski, Dorota Kantor, Alexandra Marcin, Daniel Zawada, Michał Mitrenga, Marian Fiedor, Oliwer Tkacz, Agata Valíčková.

Klasy 2 i 3. Od lewej klęczą: David Heczko, Mariusz Zawadzki, Natalia Szturc, Nikola Brabenec, Karolina Franek. Od lewej stoją: Tomasz Rucki, Szymon Radzieńciak, Emilia Cicha, Aneta Pavelka, Agnieszka Kiedroń, Alena Harmata. Nieobecna Wiktoria Raab.

Klasy 4 i 5. Od lewej kucają: Grzegorz Radzieńciak, Mirosław Zawada, Dorota Kiedroń, Richard Valárik. Od lewej stoją: Vanessa Kaczmarczyk, Andrea Machala, Michał Cienciała, Damian Seifert, Miriam Konderla, Jakub Zogata, Marek Tietz.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Nazwiska są publikowane zgodnie z danymi otrzymanymi w szkołach.

Tadeusz Stec

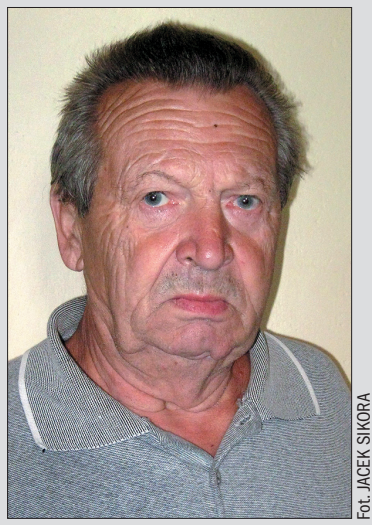

Fot. JACEK SIKORA

W marcu obchodziłem 74. urodziny. Urodziłem się w Trzyńcu-Końskiej, obecnie znowu mieszkam w domu rodzinnym i mam nadzieję, że w nim także kiedyś umrę. Po maturze w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie podjąłem studia na Wydziale Elektrotechnicznym Słowackiej Politechniki w Bratysławie. Tam też, w stolicy Słowacji, pracowałem przez cztery lata po studiach. Na Zaolzie powróciłem z tułaczki w 1962 roku i podjąłem pracę w Hucie Trzynieckiej, w biurze projektów konstrukcji, gdzie pracowałem aż do emerytury, czyli do 1995 roku. Zawsze angażowałem się społecznie, przede wszystkim w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Sportowym „Beskid Śląski". Stałem się jego członkiem w 1995 roku, a w latach 2000-2003 byłem też prezesem tej organizacji. Później przez jedną kadencję byłem jeszcze członkiem zarządu, obecnie pracuję tylko w działającym w ramach „Beskidu" Klubie 99. **(kor)**

Piotr Molin

Fot. DANUTA CHLUP

Mieszkam wraz z rodziną – żoną Ireną i czwórką dzieci – w Czeskim Cieszynie. Interesuję się głównie muzyką. Od dziecka gram na instrumentach dętych, gitarze, kontrabasie. Gra zresztą cała nasza rodzina, przygotowujemy wspólne programy, głównie przed świętami, z którymi występujemy przeważnie na koncertach adwentowych w kościołach. To już taka rodzinna tradycja. Kiedy byłem nastolatkiem, założyliśmy razem z mamą i siostrą trio. Jestem członkiem orkiestry smyczkowej, interesuję się też swingiem i muzyką kabaretową. Kiedyś pracowałem w hucie. Kiedy się ożeniłem, porzuciłem wszystko, co robiłem w czasach młodości, i rozpocząłem zupełnie nowe życie. Przez jakiś czas nie wiedziałem za bardzo, co będę robił, aż wpadłem na pomysł, by założyć sklep muzyczny. Udało się i prowadzę go już od 1991 roku. Lubię też sport – głównie badminton i siatkówkę. **(dc)**

Na obrzeżach Czeskiego Cieszyna

Miejscowe Koło PZKO w Stanisłowicach powstało w 1948 roku. Pierwsze zebranie członkowskie zwołali aktywni działacze: Antoni Ściskała, Franciszek Halfar, Józef Szymeczek i Alojzy Szymanik. Do PZKO zgłosiło się 55 mieszkańców wioski, na pierwszego prezesa wybrano Pawła Pszczółkę.

Równocześnie działać zaczęło miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Już w pierwszym roku działalności zorganizowano Festyn Ogrodowy, Bal PZKO, a amatorski zespół teatralny wystawił sztukę „Iste roki". Oprócz aktorów aktywnie działali również chórzyści oraz członkowie zespołu tanecznego. Polscy działacze nie mieli początkowo swojej siedziby, zebrania odbywały się w miejscowej gospodzie.

Ze Stanisłowic na Kościelec

Teraz stanisłowiczanie spotykają się w sąsiednim Cierlicu, gdzie na Kościelcu stoi Dom Polski Żwirki i Wigury, służący jako dom PZKO dwóm kołom: MK Cierlicko-Koscielec i MK Stanisłowice. Oba koła ściśle ze sobą współpracują, a pezetkaowcy ze Stanisłowic korzystają z Domu Polskiego od czasu, kiedy stracili swoją poprzednią siedzibę – Dom Kultury. Ze stojącego w centrum wioski budynku przez lata korzystali członkowie PZKO oraz innych miejscowych organizacji. – *Dom kultury stanął w naszej wiosce 1967 roku. Po aksamitnej rewolucji budynek przeszedł na własność Urzędu Miasta Czeski Cieszyn. Przez lata niszczał, został zdewastowany i rozkradziony* – opowiada prezes koła, Bronisław Pustówka. Pezetkaowcy zostali bez dachu nad głową. – *Koło w Kościelcu zaproponowało nam, że możemy się spotykać u nich. Kiedy kościelczanie budowali swój dom, chodziliśmy im pomagać. Teraz uświadamiamy sobie, jak trzeba dbać o ten budynek, żeby nie skończył tak, jak nasz Dom Kultury* – mówi członek zarządu, Czesław Glac.

Współpracują z sąsiadami

– *Chociaż właściwie nie mamy własnego domu, to zawsze mamy się gdzie spotkać, zorganizować imprezę. Pomimo, że jest to kościelecki dom, gospodarzem jest nasza członkini, pani Janka Glac. Czasem mamy nawet zebrania w tym samym dniu, kościelczanie obradują na górze, a my na dole. Potem możemy się wspólnie spotkać, skoordynować działania, omówić imprezy, bo przecież wiele rzeczy robimy razem* – dodaje Glac. Stanisłowickie koło współpracuje z działaczami z Cierlicka-Kościelca i Cierlicka-Grodziszcza. – *Współpracujemy ściśle z różnymi klubami z okolicznych kół. Razem działają na przykład Klub Młodych, Klub Wspaniałych Mężczyzn bez Latających Maszyn czy istniejący od roku Klub Współczesnej Kobiety* – opowiada Jan Szymanik.

W Kole dzieje się dużo. – *Rok rozpoczynamy balem w Domu Polskim, potem mamy kulig, „zabijaczkę", a w kolejnych miesiącach organizujemy takie imprezy, jak Dzień Matki, Dzień Dziecka, czy smażenie jajecznicy. Rok kończy się Mikołajem i wspólną wigilijką, na którą zawsze przychodzi dużo osób* – wylicza prezes. – *Pamiętamy zawsze o urodzinach naszych członków. Młodszym osobom wysyłamy powinszowania w imieniu zarządu PZKO, a starszych na okrągłe urodziny chodzimy odwiedzać i osobiście złożyć życzenia* – dodaje. Czasem w Kole udaje się też zorganizować Sylwestra. Oprócz tego w ciągu roku odbywają się różne spotkania i prelekcje.

Sztandarową imprezą Klubu Współczesnej Kobiety jest winobranie, a Klub Wspaniałych Mężczyzn oprócz regularnych spotkań organizuje np. Beerfest, na który przyjeżdżają ludzie z różnych miejscowości Zaolzia. Aktywnie działa także młodzież z okolicznych kół PZKO, skupiona w Klubie Młodych „W Grocie Stankosia".

Młodzi w akcji

Współdziałanie młodzieży z sąsiednich kół ma już swoje tradycje. Niegdyś istniał tu Interklub Kościelec-Stanisłowice, popularnie nazywany IKS-em. Zagadkowa nazwa współczesnego klubu „W Grocie Stankosia" wzięła się z połączenia nazw kół, których członkowie działają w Klubie: Grodziszcz, Stanisłowice, Kościelec. – *Współpraca ze starszymi członkami jest znakomita, cieszy mnie, że jako Klub Młodych możemy korzystać z budynku, możemy tu organizować nasze imprezy, jesteśmy wspierani przez wszystkie koła* – mówi Andrzej Glac z Klubu Młodych.

W liczącym 83 członków Kole młodych osób nie brakuje. W zarządzie dominuje młode i średnie pokolenie. – *Myślę, że w Kole raczej nie mamy problemów. Przybywa nam członków, jest dużo aktywnych osób, a myślę, że w przyszłości będzie ich nawet więcej. Tylko od nas zależy, jak będziemy dalej pracować, czy uda się zmotywować innych do aktywności* – dodaje Andrzej Glac.

ELŻBIETA PRZYCZKO

W następnym sobotnim numerze zaprezentujemy kolejne miejscowe koło PZKO.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Członkowie zarządu i komisji rewizyjnej. Górny rząd od lewej: Wacław Glac, Leszek Mrózek, Wanda Mrózek, Bronisław Pustówka, Józef Hrabiec, Andrzej Szymanik, Czesław Glac, Jan Szymanik. Dolny rząd od lewej: Andrzej Glac, Zbigniew Mrózek, Krystyna Szymanik, Janina Glac. Nieobecni członkowie: Jerzy Glac (zarząd), Andrzej Pustówka, Barbara Glac (komisja rewizyjna).

Fot. ARC

Działacze podczas kuligu w 2009 roku.

Stanisłowice

Pierwsza pisemna wzmianka o Stanisłowicach pochodzi z 1447 roku. Według zapisków księdza Zawiszy, w tym właśnie roku wieś otrzymał hrabia Przemysław, później wioska często zmieniała właścicieli. W roku 1500 podzielono miejscowość na Stanisłowice Górne i Dolne. Dokładniejsza historia wioski znana jest dopiero od XIX wieku, kiedy posiadłości te nabył hrabia Larisch-Mönnich (Stanisłowice należały do niego do 1945 roku). W 1775 roku powstał w Stanisłowicach zamek, zdewastowany potem przez spółdzielnię rolniczą, która urządziła w nim fermę drobiu. W 1975 roku miejscowość została przyłączona do Czeskiego Cieszyna.

Stanisłowice były zawsze wioską katolicką. Pierwsza szkoła, założona w roku 1797 roku, była placówką kościelną. Początkowo mieściła się w drewnianej chałupie, której jedną izbę przeznaczono na salę lekcyjną, z czasem przeniosła się do postawionego w 1843 roku murowanego budynku w centrum wioski. W nowej siedzibie oprócz klasy było również mieszkanie dla nauczyciela. Zapiski historyczne mówią, że od 1863 roku uczono tam po polsku, a dzieci korzystały z polskich podręczników. W roku 1928 Stanisłowice odwiedził prezydent Masaryk. Po jego wizycie we wsi wzniesiono okazałą szkołę czeską. Po II wojnie światowej budynek polskiej placówki przeznaczono na dom mieszkalny, a dzieci przeniosły się do szkoły czeskiej. Dopiero w roku 1950 miejscowym Polakom udało się znów otworzyć polską szkołę. Zamknięto ją z powodu małej liczby uczniów w 1987 roku. Teraz polskie dzieci ze Stanisłowic chodzą do szkoły w przeważnie do Cierlicka, czasem do Czeskiego Cieszyna. **(ep)**

ANKIETA

Działacze MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Stanisłowicach mówią o swojej pracy społecznej

Wacław Glac

Jestem członkiem zarządu. Myślę, że mamy więcej radości niż problemów. Nie pamiętam, żeby tu była jakaś kłótnia, współpracuje nam się dobrze. Udaje się zorganizować wszystko, co sobie zaplanujemy. Duże imprezy, którymi możemy się pochwalić, to na przykład smażenie jajecznicy, kulig, bal. Przychodzą na nie tylko członkowie naszego Koła, bo staramy się być otwarci dla wszystkich, na imprezy może przyjść każdy.

Józef Hrabiec

W zarządzie pełnię funkcje rejonowego. Współpraca w naszym Kole układa się bardzo dobrze, w porównaniu z innymi kołami jesteśmy dosyć aktywni, dużo się u nas dzieje, mamy ciekawe imprezy, na które przychodzą nie tylko nasi członkowie.

Janina Glac

Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

Jestem gospodarzem domu Domu Polskiego. Bardzo dobrze oceniam działalność naszego Koła. Mamy różne akcje w ciągu całego roku, większość organizujemy w tym domu. Jest na przykład bal, czy wigilijka, na którą przychodzi dużo osób.

Krystyna Szymanik

W zarządzie pełnię funkcję skarbnika. Fajnie, że możemy się spotykać, urządzać różne imprezy, żeby utrzymać polskość. Przyszłość widzę optymistycznie, nasze Koło na pewno jeszcze długo się utrzyma. Nasze dzieci będą kontynuować tę pracę. A czy następne pokolenie – nasze wnuki – to już się okaże. **(ep)**

Zaolziacy powinni się otworzyć

Wielu Polaków z obu stron Olzy przyciągnęło w ubiegły piątek do Klubu „Dziupla" kolejne spotkanie z cyklu poświęconego tożsamości Zaolzia i jego mieszkańców, które Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej organizuje wspólnie z Zarządem Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w ramach projektu „Młode Zaolzie". Tym razem gościem spotkania był były szef Kancelarii Kongresu Polaków, Roman Kaszper, który w swoim wykładzie pt. „Pomostem czy pod mostem?" zastanawiał się nad perspektywami organizacji polskich w Republice Czeskiej.

Polska się oddala

– Żeby dokładnie zastanowić się nad wyżej postawionym stwierdzeniem i odpowiedzieć, czy jest ono słuszne, trzeba byłoby w skrócie przywołać historię ostatnich 90 lat – stwierdził Roman Kaszper. Przypomniał, że w wirze przemian po rewolucji aksamitnej z 1989 roku, w wirze przemian polityczno-społecznych w Czechosłowacji, znaleźli się też Polacy. Do PZKO, które było po wojnie jedyną polską organizacją w Czechosłowacji, dołączyły nowe stowarzyszenia obywatelskie. Powstała też Rada Polaków, która w 1993 roku przekształciła się w Kongres Polaków. – *Nadzieje na rozwój organizacji pobudzało przekonanie, że bliskość Polski (i w końcu możliwość łatwego poruszania się po obu stronach granicy) musi pozytywnie wpływać na rozwijanie kontaktów, na ich wzbogacenie. Oczekiwano, że polskie organizacje staną się nośnikami polskiej kultury w Czechach, że to polskie organizacje będą pośrednikami w wymianach kulturalnych między Czechami i Polską. Czy tak się dzieje?* – pytał Kaszper. Zaraz odpowiedział, że raczej nie. A przyczyn tego zjawiska trzeba szukać w pewnym izolacjonizmie w działalności polskich organizacji w Czechach. – *Zdziwienie wywołuje działalność wielu kół PZKO i innych organizacji w większych miastach, jak Trzyniec czy Czeski Cieszyn. Poszczególne koła, działające w sąsiedztwie czasami w ogóle nie mają pojęcia, co organizują inni, a nawet nie zapraszają się wzajemnie. Jeżeli zauważamy istnienie takiej izolacji, jak możemy mówić o przenoszeniu, czerpaniu i inspirowaniu siebie nawzajem, czy o przenoszeniu kultury z Polski do Czech dla Czechów i na odwrót? To negatywne zjawisko, według opinii prof. Daniela Kadłubca, jest wynikiem umasowienia kultury jako takiej, wtedy, kiedy kultura (w naszym wypadku polska) stała się towarem, wtedy zaczęliśmy gubić z nią kontakt. Słucha się jak bajki wspomnień o występach w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu czy Karwinie, a nawet Bystrzycy, Solskiego, Hołubka, Kędry, Bacewicz, Umińskiej, operetki gliwickiej, kabaretów, wielkich literatów itd. itp. Nie ma też polskich czasopism w kioskach zaolziańskich. Wielkości kultury polskiej Zaolzie nie może dotknąć, nasycić się nią, usatysfakcjonować się tym dotykiem, czerpać z niej sił, inspiracji, woli trwania przy mowie i przekonaniach przodków. Powstała tu potężna bariera kulturalna, izolująca Zaolzie od żywej kultury polskiej. Polska oddala się od niego coraz dalej. I w miarę tego oddalania Zaolzie coraz głębiej zanurza się w kompleks mniejszości. Ale czy to nie był wybór z własnej woli?* – zastanawiał się Kaszper.

Wpuśćmy do domów turystów

Kaszper mówił jednak nie tylko o negatywach. Uważa bowiem, że perspektywy stania się pomostem mogą na Zaolziu nabrać cech realnych. Jako przykład podał Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne, które razem z odpowiednikiem z Polski, Cieszyńskim Towarzystwem Fotograficznym, urządza wspólne plenery, w których biorą udział nie tylko członkowie obu organizacji, ale także czescy fotograficy oraz czescy wykładowcy. – *Podczas plenеru mamy możliwość przyjrzeć się tak polskiej, jak i czeskiej sztuce fotograficznej, a stowarzyszenie spełnia rolę pomostu kulturowego* – uściślił Kaszper. Przypomniał też projekt Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków „Bibliotheca Tessinensis", w ramach którego pojawiają się materiały źródłowe dotyczące historii Śląska Cieszyńskiego. – *Perspektywę stania się pomostem stwarzają również koła PZKO. Dolina Olzy otoczona Beskidami stwarza dogodne warunki do rozwoju ruchu turystycznego, a jako że wiele MK PZKO posiada własne domy, otwiera to bramę do wykorzystania ich do celów turystycznych. Właściwie w całej Europie, od Francji aż po Rosję, znajdujemy domy polskie, które nie tylko służą do celów kulturalnych miejscowej Polonii, ale również jako baza noclegowa dla turystów z Polski. A z tego, co mi wiadomo, na Zaolziu z 35 domów PZKO tylko budynki w Gutach i Milikowie-Centrum są przystosowane do przyjmowania turystów. Na rzecz rozwoju bazy noclegowej w domach PZKO przemawia również fakt (czego potwierdzeniem jest również cała Europa), że dzięki takim ośrodkom potencjalny turysta z Polski automatycznie pokonuje minimalnie jedną barierę – barierę językową* – stwierdził Kaszper. Skąd jednak zdobyć pieniądze na realizację takich pomysłów? Korzystając z dotacji. – *Pozyskiwanie pieniędzy na jakąkolwiek inicjatywę nie jest łatwe. Ale czy ta gra nie jest warta świeczki? Jestem przekonany, że tak, warunkiem powinna jednak być częściowa profesjonalizacja działalności społecznej organizacji polskich. Działalność społeczna i profesjonalizacja działania organizacji mogą ze sobą iść w parze* – powiedział Kaszper.

Piszmy jednak o Wiśle i Skoczowie

Zaolziański izolacjonizm był jednym z głównych tematów dyskusji, w której wzięli udział goście z obu stron Olzy. Zdaniem Kaszpera, jest on widoczny nie tylko w działalności organizacji, ale jest obecny również w mentalności Polaków mieszkających w RC. – *Wielu ludzi pytało mnie, dlaczego „Głos Ludu" pisze o tym, co dzieje się w Wiśle czy Ustroniu. To mnie nie interesuje – mówili. Zamykają się po prostu w swojej gminie. A także w folklorze, w gwarze. Kiedy jednak nie uświadomimy, sobie, że ta gwara, już i tak coraz bardziej zachwaszczona bohemizmami, wychodzi z korzeni języka polskiego, może w końcu przekształcić się w język czeski* – powiedział Kaszper. Barbara Grabowska z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie podkreśliła, że izolacja może się sprowadzić do tożsamości bycia „tu stela". – *Zaolziacy powinni się otworzyć – na polskość, na kulturę czeską, europejską. Wtedy mogą się poczuć zarówno „stela", jak i Polakami mieszkającymi w Czechach, w Europie.* Dodała, że nie trzeba przy tym zapominać o folklorze, imprezach folklorystycznych. Warto jednak pomyśleć o zapraszaniu na nie przyjaciół zza Olzy.

Do „pomostów" powrócił Marian Siedlaczek, prezes ZTF. – *Po 1989 roku też używałem słowa „pomosty". Teraz jednak, z perspektywy 20 lat widzę, że było to błędne odczytanie tendencji rozwojowych. Teraz jesteśmy w Unii Europejskiej, po Schengen i przestają mi się słowa „most" czy „pomost" podobać, bo zakładają istnienie jakiejś granicy. A ona znika w sensie symbolicznym. Dlatego bardziej mi się podoba powrót do idei Księstwa Cieszyńskiego. Nasi dziadkowie nie mają problemów z tym, że przeczytają w „Głosie" o Skoczowie. Dla nich Skoczów był tak samo daleko, jak Jabłonków. Oni zakodowali w sobie ten teren jako jedną całość, jednorodną pod względem kulturowym, z tą samą historią. Młodzi ludzie zaczynają to dopiero odkrywać. I jeśli to odkryją, uświadomią sobie, że nie potrzebujemy pomostów, bo wystarczy spojrzeć na świat chociażby z tej naszej małej perspektywy. Ale nie perspektywy Zaolzia, tylko ziemi cieszyńskiej.*

Siedlaczek dodał, że młodzi Zaolziacy mają czasami problem ze swoją tożsamością. – *I nie tylko młodzi. Niestety, ten problem mają także ci niosący pochodnię polskości przez dziesięciolecia. Na zebraniach czy w dyskusjach internetowych widać czasami, że ci, co najbardziej mówią o polskości, w najsłabszym stopniu opanowali język polski* – mówił Siedlaczek. – *Kiedy jednak przestanie się myśleć o Zaolziu jako o enklawie, wszystko staje się prostsze. Tyle tylko, że to Zaolzie tak się w nas wgryzło, że zaczyna nas ograniczać niczym żelazny gorset.*

Nie bójmy się Czechów

Michał Przywara ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej uważa to, że młodzi Zaolziacy za mało wiedzą o Polsce. – *Ona nie jest dla nich aż tak atrakcyjna, m.in. ekonomicznie. Znają Warszawę, Kraków, Mickiewicza. Wiemy, że ten teren to teren polski, że mówimy polską gwarą, że panowali tu Piastowie, chociaż byli lennikami Czech. Ale młodzieży nie interesują historyczne dywagacje. Ważne jest patrzenie w przyszłość. Może kiedy Polacy na Zaolziu zauważą, że bycie Polakiem się opłaca, że na przykład w Domu PZKO można zarobić niezłą kasę, wtedy poczują się Polakami. A może nawet Czesi zaczną szukać polskich korzeni.*

Odpowiedział mu Bogdan Kowala, jeden ze współpracowników PZKO-wskiego Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego. – *Polska jest dla Zaolzia mało atrakcyjna, bo większość przekazów polskich, z którymi tu się spotykamy, to propaganda rosyjska, antypolska. Paszkwilem są filmy Hoffmana czy książka „Popiół i diament" Andrzejewskiego. Nowa polska kultura jest na Zaolziu prawie nieznana. Trzeba zmienić bibliotekę, filmotekę. Poza tym nie bójmy się zapraszać na nasze spotkania Czechów. Na wymianie poglądów, chociaż sprzecznych, można tylko zyskać, a nie stracić.*

Kierownik artystyczny Sceny Polskiej, Bogdan Kokotek, mówił, że przeraża go, że patriotyzm u młodego pokolenia mierzy się aspektami ekonomicznymi. Przypomniał jednak, że przed 20 laty istniała koncepcja, w myśl której na Zaolziu powstanie szereg spółdzielni i firm polskich, które dzięki działalności gospodarczej będą finansować potrzeby polskiej mniejszości. – *To się jednak nie do końca sprawdziło. Przypomnijmy chociażby sprawę „Piasta".* Czasy sprzed 20 lat wspominał też Marian Siedlaczek. – *Część Zaolziaków uważała wtedy, że należy reaktywować model ekonomiczny sprzed wojny, ale tego nie udało się zrealizować. Inni myśleli, że zaczną robić biznes na bazie organizacji polskich, ale prywatny. W wielu przypadkach chodziło im jednak wyłącznie o to, by pomóc sobie samemu pod płaszczykiem wspomagania polskości. Tędy więc chyba też droga nie prowadzi.*

Zróbmy badania

Za podsumowanie dyskusji można by uznać słowa Romana Kaszpera, który uznał, że należy przede wszystkim wyciągnąć wnioski z błędów z ostatniego 20-lecia i szukać nowych możliwości gospodarczych. Jego zdaniem warto by też było, poprzez przeprowadzenie badań socjologicznych stwierdzić, jak na poruszane podczas dyskusji kwestie odpowiedzieliby szeregowi członkowie organizacji polskich, ich prezesi i zarządy. – *Wyniki badań mogłyby też być częściową odpowiedzią na pytanie o kondycję organizacji polskich na Zaolziu* – dodał.

Notował: JACEK SIKORA

Fot. JACEK SIKORA

Roman Kaszper podczas wykładu w klubie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Dziupla" w Czeskim Cieszynie.

SOBOTA 19 WRZEŚNIA

TVP 1

5.35 Szczęśliwa karta **6.45** Smaki polskie **7.00** Dzień dobry w sobotę **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Kuchnia z Okrasą **8.40** Siódme niebo **9.30** Ziarno **10.05** Klub przyjaciół Myszki Miki (s. anim.) **10.35** Złota rączka **11.05** Hannah Montana **11.30** Kyle XY (film USA) **12.20** Magiczne drzewo - kulisy **12.30** Pegaz (mag. kult.) **13.00** Wiadomości **13.10** Dzień Nauki **13.20** Małpi gang - Skok na mieszkanie **13.50** Dzień Nauki **14.05** Plotka **15.40** Dzień Nauki **15.55** Ludzkie ciało **16.45** Dzień Nauki **17.00** Teleexpress **17.25** Gotowi na ślub **18.25** Najgorszy tydzień (film USA) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Air Force One (film USA) **22.35** Bezsenność (film norweski) **0.40** 4400 (s.).

TVP 2

6.00 Spróbujmy razem **6.30** Świat według Bindi (s.) **7.05** Poezja łączy ludzi **7.15** M jak miłość (s.) **8.10** Barwy szczęścia (s.) **9.15** Daleko od szosy **11.55** Kocham cię, Polsko **12.00** Gdzieś w czasie **14.00** Familiada (teleturniej) **14.45** Kocham cię, Polsko **16.20** Czas honoru **17.20** Słowo na niedzielę **17.30** Program lokalny **18.05** Mistrzostwa Europy mężczyzn w koszykówce **20.25** XV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 2009 **20.55** 34. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **22.45** Panorama **23.10** Sport-telegram **23.25** Córka mojego szefa (film USA) **1.00** Godzilla - Ostatnia wojna (film kopr.).

TV KATOWICE

6.14 Oblicza armii **6.37** Raport z Polski **6.58** Info poranek **7.45** Aktualności **7.55** 6 milionów sekund **8.45** Przygód kilka wróbla Ćwirka (dla dzieci) **9.12** Info poranek **9.15** Serwis info flesz **10.00** Gość poranka **11.00** Telewizyjny klub seniora **12.00** Etniczne klimaty **12.56** Sposób na zdrowie **13.12** Aleja gwiazd na L-4 **14.00** Oblicza armii **15.01** Transporter **16.00** Było, nie minęło **16.45** Aktualności **16.50** Camerata Silesia w Bregenz **17.30** Aktualności **17.42** Made in Silesia **18.00** Aktualności **18.40** Śląskie smaki i smaczki **19.05** Pora na kulturę **19.32** Męska przygoda (mag.) **20.00** Nieznani sprawcy **21.00** Raport z Polski ekstra **21.45** Aktualności **23.30** Nowy Jork - Państwo w państwie **0.28** Raport z Polski ekstra **0.53** Nieznani sprawcy.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **7.45** Apartament dla orangutana (film USA) **9.45** Magazyn UEFA Champions League **10.15** Ewa gotuje **10.45** Się kręci **11.15** Miodowe lata (s.) **12.45** Czarodziejki (s.) **13.45** 90210 **15.45** Chirurdzy (s.) **17.45** Światowe rekordy Guinnessa **18.50** Wydarzenia **19.30** 13 posterunek **20.00** Jak oni śpiewają **22.20** Gotowe na wszystko (film USA) **0.20** Umrzeć powtórnie (film USA).

TVC 1

5.55 Złote rączki **6.10** Lot 29 (s.) **6.35** Niedźwiedź 09 **6.40** Łużycko-serbskie bajki **6.45** Przygody cielaka Kopytko (s.) **6.55** Sezamie, baw się razem z nami **7.20** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.45** Wszystkie poranki świata: Kambodża **8.00** Biblijne poszukiwania: Szalony Noe **8.20** Bibi Blocksberg i tajemnica niebieskiej sowy (film niem.) **10.10** Pogotowie kulinarne **10.35** Historia Robina Hooda i jego drużyny (film USA) **12.00** Wiadomości **12.05** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Styl (mag.) **13.05** Królestwo dzikiej natury: Legendy świata zwierząt (cykl dok.) **13.35** Czy je zechcecie? (mag.) **13.45** Hobby magazyn **14.15** Europejska instrukcja obsługi **14.30** Jalna (s.) **15.20** Baby Boom (film USA) **17.05** Film o serialu „Lisiczki" **17.20** Taksówka (pr. roz.) **17.50** Czarna wieża (s.) **18.35** Śpiewanki **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na Milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Opowiadania filmowe **21.25** Arsene Lupin (film kopr.) **23.35** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.40** Ścieżka strachu (film USA) **1.30** Sartre, wiek namiętności (film kopr.).

TVC 2

6.05 Świat czarno-białej fotografii (dok.) **6.30** Wiadomości STV **6.55** Diagnoza **7.10** Praga, miasto wież **7.30** Miejsca pielgrzymek (cykl dok.) **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta (cykl dok.) **9.25** Magazyn folklorystyczny **9.50** Nasza wieś (mag.) **10.10** Ta nasza kapela **10.40** Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) **11.00** Nad głową gwiazdy, sierp i młot (dok.) **12.00** Gra - nie gra (pr. muz.) **12.55** Piątka w Pomarańczy (mag.) **13.25** Game Page (mag.) **13.50** Kamera w podróży **14.50** Davis Cup 2009: Chorwacja - Czechy (transmisja) **18.10** Kudykam (dok.) **18.30** Kultura.cz (mag.) 19.00 Magazyn Ligi Mistrzów **19.25** Stary cmentarz żydowski i praskie getto (dok.) **20.00** Retransmisja koncertu inaugurującego 114. sezon Filharmonii Czeskiej **21.35** Dvořákova Praha 2009 **22.00** Teatr żyje! (mag.) **22.30** Filmopolis (mag.) **23.25** Noc z Andělem **0.55** NUO - Nuselský umělecký orchestr (koncert) **1.50** Spotkali się... (pr. muz.) **2.50** Soul Deep.

NOVA

5.55 Bolek i Lolek (s. Anim.) **6.10** Batman zwycięzca (s. anim.) **6.30** Admirał Bańka atakuje (s. anim.) **7.00** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.30** Łowca krokodyli (s.) **8.35** Ace Ventura: Zew natury (film USA) **10.25** Strachy z mansardy (film czes.) **12.00** Dzwońcie do TV Nova **12.30** Trzech facetów pod jednym dachem (film czes.) **14.30** Crusoe (s.) **15.25** Fešák Hubert (film czes.) **17.15** Poprawczak dla pieszczochów **17.55** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.30** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Kod da Vinci (film USA) **23.05** Detonator (film rum.-USA) **0.55** Głosy (film USA-kan.) **2.50** Dzwońcie do TV Nova.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem **6.30** Samuraj Jack (s. anim.) **6.55** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.15** Baby Boom (s.) **7.40** Bajer z Bel-Air (s.) **8.10** Pomoc domowa (s.) **8.40** Salon samochodowy **9.40** M.A.S.H. (s.) **10.40** Wyrok (s.) **11.35** Columbo (s.) **13.25** Wujaszek Buck (film USA) **15.35** Boskie sekrety siostrzanego stowarzyszenia Ya-Ya (film USA) **18.00** Plotkara (s.) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Córka prezydenta (film USA) **22.30** American Pie: Wakacje (film USA) **0.25** Oszukać przeznaczenie II (film USA) **2.00** Zadzwoń do jasnowidza.

NIEDZIELA 20 WRZEŚNIA

TVP 1

6.40 Karolek **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.25** Domisie (dla dzieci) **8.55** Łowcy smoków **9.25** Teleranek **9.45** Orliki, gola **10.05** Pies na wagę brylantów **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Wiadomości **13.10** Dożynki prezydenckie w Spale **13.55** Gotowi na ślub **14.55** Abraham (film kopr.) **16.30** Aliya Daha!, czyli słoniu, idź! **16.50** EUROexpress **17.00** Teleexpress **17.20** Ojciec Mateusz (s.) **18.10** Jaka to melodia? wydanie specjalne **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Mała wielka miłość **21.05** Mistrzostwa Europy mężczyzn w koszykówce - Finał **23.15** Obłęd (film kopr.) **1.00** Tango.

TVP 2

6.45 Sto tysięcy bocianów **7.15** M jak miłość (s.) **8.10** Barwy szczęścia (s.) **9.15** Zacisze gwiazd - Elżbieta Jodłowska **9.55** Wojciech Cejrowski boso przez świat **10.30** Humbaki między ogniem i lodem **11.25** Makłowicz w podróży **12.05** Konwój **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Złotopolscy (s.) **15.10** Szansa na sukces - 16. urodziny **16.15** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Program rozrywkowy **17.30** Program lokalny **18.00** Tancerze **19.05** Tak to leciało! **20.05** Niedziela wieczór - Laskowik & Malicki-show **21.05** Czas honoru **22.00** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **22.45** Panorama **23.20** Kocham kino, 34. Festiwal Filmów Fabularnych w Gdyni **23.50** Na imię mi Earl **0.20** Telewizyjne Wiadomości Literackie **0.50** Dolina Kreatywna.

TV KATOWICE

6.46 Integracja **7.02** Wierzę, wątpię, szukam **7.45** Aktualności **7.50** Koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Światowiec **10.00** Antysalon Ziemkiewicza **11.02** Aleja gwiazd na L-4 **11.18** Listy do PRL-u **12.00** Telewizja objazdowa **13.00** Miejsca przeklęte **14.00** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **14.57** „RPA zdążyć przed szansą" - reportaż o przygotowaniach do Mundialu 2010 **16.00** Światowiec **16.45** Aktualności **16.50** W poszukiwaniu drogi **17.42** Śląska lista przebojów **18.00** Aktualności **20.00** Miejsca przeklęte **21.00** Nieznani sprawcy **23.00** Sportowa niedziela **23.59** Zależni nie-zależni **0.28** Antysalon Ziemkiewicza **0.53** Światowiec.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Produkcje Myszki Miki (s. anim.) **7.45** Gumisie (dla dzieci) **8.15** Co nowego u Scooby'ego? **9.15** Kacze opowieści **10.45** Modelka na medal (film USA) **12.45** Spryciarz **14.45** Nowożeńcy (film kopr.) **16.45** Tylko miłość (s.) **17.45** Rodzina zastępcza plus **18.50** Wydarzenia **19.30** 13 posterunek **20.00** Skazany na śmierć **21.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **22.05** Kości (s.) **23.05** Wenecki spisek (film USA).

TVC 1

6.00 Wizytówka **6.25** W dwójkę raźniej (s.) **6.30** Jagoda i Ziółko (s. anim.) **6.40** Pięciu smoków wodniaków (s.) **6.50** Ferda (s. anim.) **7.15** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.30** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Wędrująca kamera (cykl dok.) **10.30** Obiektyw (mag.) **11.00** Sprawy kancelarii detektywistycznej Ostrozrak (s.) **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dysk.) **13.00** Wiadomości **13.05** Słowik (bajka) **14.20** Szczęśliwej drogi (film czes.) **15.50** Retro (mag.) **16.20** Podziemia Czech (dok.) **16.50** TVC (mag.) **17.10** Słowo na niedzielę **17.15** Rodzina Horaków (s.) **18.10** Szkoła Na Výsluní (s.) **18.35** Śpiewanki **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Zakazany człowiek (film czes.) **21.35** Ukochana książka - Top 12 **22.00** 168 godzin (pr. publ.) **22.30** Losowanie Sportki i Szansy **22.35** Czerwona Róża (film USA) **0.00** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.05** Trup jak ja (s.) **0.50** Malediwy **1.45** Talk-show J. Krausa **2.25** Malarz B.Matal.

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS **7.20** Portrety **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki Tygodnik Filmowy **8.45** Wiadomość od J. Stranskiego **9.00** Filmopolis (mag.) **9.55** Świat książek (mag.) **10.10** Film 2009 (mag.) **10.40** Po powierzchni: Naród **11.00** Czy je zechcecie? **11.05** Mity i fakty historii: Dziki Zachód (cykl dok.) **12.00** Terra musica (mag.) **12.50** Davis Cup: Chorwacja - Czechy (transmisja) **19.00** Moja rodzina (s.) **19.35** Simpsonowie (s. anim.) **20.00** Wieczór na temat... Fotografia i jej twórcy **21.40** Na pływalni z K. Šípem (talk-show) **22.10** Posterunek graniczny (film kopr.) **23.45** Oregon (koncert) **0.45** Opowiadania filmowe **2.00** TVC.

NOVA

5.50 Królestwo surykatek (cykl dok.) **6.15** Leśni koledzy (s. anim.) **6.45** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.00** Batman zwycięzca (s. anim.) **7.25** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.55** Tuż przed tragedią (cykl dok.) **8.50** Z nami nie ma żartów (film wł.-hiszp.) **10.50** Naga broń 33 1/3: Ostateczna zniewaga (film USA) **12.25** Porwany (s.) **13.20** Chłopak pilnie poszukiwany (film USA) **15.10** Łowca krokodyli (film kopr.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.25** Obywatelskie judo **18.05** Poradnik domowy **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Czesko-Słowacka SuperStar **21.25** Drzazgi (mag.) **22.00** Peacemaker (film USA) **0.15** Piękni (s.) **1.25** Drzazgi (mag.) **1.50** Poprawczak dla pieszczochów **2.20** Przysmaki Babicy.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem (mag. kul.) **6.25** Samuraj Jack (s. anim.) **6.50** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.15** Tom i Jerry (s. anim.) **7.25** Baby Boom (s.) **7.45** Pomoc domowa (s.) **8.15** Ludzie Hitlera (s. dok.) **9.25** Świat 2009 (mag.) **9.55** M.A.S.H. (s.) **11.00** Partia - wyd. spec. **11.35** Receptariusz prima pomysłów (mag.) **12.40** Columbo (s.) **14.30** Romanssidło (film USA) **16.45** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Morderstwa w Oxford (s.) **22.15** Morze miłości (film USA) **0.25** Różowy cadillac (film USA) **2.25** Zadzwoń do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.45** Rozmowa Jedynki **9.00** Budzik **9.30** Świat małej księżniczki **9.40** Małe zoo Lucy **10.00** Tam i z powrotem **11.00** Laboratorium XXI wieku **11.25** Goniec kresowy **11.50** Leksykon PRL **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.25** Taki pomysł **12.40** Plebania (s.) **13.10** Klan (s.) **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Koliber **15.00** Wiadomości **15.13** Mała wielka miłość **16.05** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Plebania (s.) **18.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.55** Gotowi na ślub - kulisy **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Kulisy II wojny światowej - Stalin, naziści i Zachód **21.15** Pielgrzymi **22.55** Ali (film USA) **1.35** Kojak (s.).

TVP 2

5.45 Sophie - panna młoda mimo woli **6.45** Przystanek edukacja **7.05** Doktorologia stosowana - Hepatologia **7.35** Bibi Blocksberg **8.10** Barwy szczęścia (s.) **8.45** Pytanie na śniadanie **10.55** Moja rodzinka (film bryt.) **11.30** Magnum **12.30** Lotko.tv **13.00** Sto tysięcy bocianów **13.30** Znaki czasu **13.55** Córki McLeoda (s.) **14.50** Tak to leciało! **15.50** Na dobre i na złe (s.) **16.50** M.A.S.H. (s.) **17.30** Program lokalny **18.00** Koło fortuny **18.30** Złotopolscy (s.) **19.05** KabareTOP, czyli Kabaretowa Lista Przebojów **19.35** Festiwal Dialogu Czterech Kultur **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.40** M jak miłość (s.) **21.40** Tomasz Lis na żywo **22.45** Panorama **23.25** Kwestia zaufania (film kopr.).

TV KATOWICE

6.05 Transporter **6.20** Etniczne klimaty **6.29** Światowiec **6.58** Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** TV Katowice poleca **8.45** Tygodnik regionalny **8.01** Gość poranka **8.17** Przegląd portali internetowych **8.40** Przegląd prasy **10.00** Gość poranka **10.15** Biznes otwarcie dnia **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.15** Biznes **15.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.16** Biznes **16.45** Aktualności **16.50** SWR ekonomia społeczna **17.00** TV Katowice poleca **17.30** Aktualności **17.42** Tygodnik regionalny **18.00** Aktualności **18.40** 6 milionów sekund **19.10** To brzmi... **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier bliżej ciebie **22.15** Plus minus **23.33** Powrót do energii nuklearnej **0.31** Wokół toru **0.58** Minęła 20-ta **1.42** Telekurier - bliżej ciebie.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **9.00** Jak oni śpiewają **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Rodzina zastępcza plus **13.00** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Ostry dyżur **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Świat według Kiepskich (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Obcy kontra Predator (film kopr.) **22.25** III wojna (film USA) **0.10** Prawo miasta **1.10** Nagroda gwarantowana.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) **9.00** Szczęśliwej drogi (film czes.) **10.35** Ushuaia **11.05** Paradoks Hawkinga **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Ogród Furstenberski **13.50** Córki McLeoda (s.) **14.35** Doktor Quinn (s.) **15.25** Simpsonowie (s.anim.) **15.50** Quiz-show dla dzieci **16.15** Tajemnice Toma Wizarda (s.) **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Opowiadaj (s.) **21.00** Podróż po Kurzemsku **21.30** Reporterzy TVC **22.15** Tajne akcje STB (cykl dok.) **22.35** Wielka ucieczka (film USA) **1.20** Polityczne spektrum **1.50** Córki McLeoda (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** W drzwiach A.G. **10.25** Kultura.cz (mag.) **10.45** Sztuka chrześcijańska na Morawach (dok.) **11.10** TVC (mag.) **11.35** Za szkołę **12.00** Przez nowy próg (mag.) **12.25** Sprawa dla ombudsmana (pr. cykl.) **12.40** Taksówka (pr. roz.) **13.15** Kochamy operę **13.40** Anakonda (j. fran.) **13.55** Bibi Blocksberg i tajemnica niebieskiej sowy (film niem.) **15.50** Europa dziś (mag.) **16.20** Przygody nauki i techniki **16.45** Ciągniki 2009 **17.00** SK Slavia Praha - FC Baník Ostrava (transmisja meczu piłki nożnej) **19.45** Wiadomości w języku migowym **20.00** Stulecie latania (cykl dok.) **20.55** Nieznani bohaterowie (cykl dok.) **21.25** Piękne straty (talk-show) **21.55** Pamiętnik Alana Clarka (s.) **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Q (mag.) **23.40** Przygoda (film wl.-fr.) **1.55** Świat książek **2.10** Wspaniałe lata bez kurtyny (dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Na południe (s.) **9.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **11.20** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.35** Detektyw Monk (s.) **12.35** Świat według Bundych (s.) **13.05** Strażnik Teksasu (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.05** Superman (s.) **16.05** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** CzeskoSłowacka SuperStar **21.25** Weekend (mag.) **22.05** Dr House (s.) **23.05** Agenci NCIS (s.) **23.55** W cieniu mordercy (film USA) **2.00** Bujne fantazje (s.).

PRIMA

6.35 Moby Dick i Mighty Mightor (s. anim.) **7.10** Tom i Jerry (s. anim.) **7.30** Reba (s.) **7.55** Pomoc domowa (s.) **8.25** M.A.S.H. (s.) **8.55** Nieustraszony (s.) **9.55** Nowojorscy gliniarze (s.) **10.50** To morderstwo, napisała (s.) **11.45** Jordan (s.) **12.40** Reba (s.) **13.10** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **13.40** Czarodziejki (s.) **14.40** Chirurdzy (s.) **15.50** Julie Lescaut (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** 5 kontra 5 (kwiz-show) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Zgadnij, kim jestem! (pr. roz.) **21.20** Jak zbudować marzenie **22.25** Zabójcze umysły (s.) **23.25** Bliżej (s.) **0.20** Rewir Wolfa (s.) **1.15** Zadzwoń do jasnowidza.

ŻYCZENIA

Upływa szybko życie...

Dziś obchodzi swoje zacne 85. urodziny nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

pani ALOJZJA KANIKOWA

z Nawsia. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia i zadowolenia życzą najbliżsi. AD-113

Dzisiaj, 19. 9. 2009, obchodzi swój zacny jubileusz 90-lecia urodzin

pan WŁADYSŁAW GAŁUSZKA

ze Stonawy, emerytowany dyrektor wędryńskiej szkoły. Dużo zdrowia na dalsze lata życzy rodzina. RK-173

Dziś w dniu urodzin,
składamy życzenia,
wszelkiej pomyślności,
zdrowia, powodzenia...

Wszystkiego naj... z okazji 75. urodzin życzą

panu TADEUSZOWI NOWAKOWI

z Hawierzowa-Błędowic żona Lidia, córka Stasia z mężem, syn Tadeusz z żoną oraz wnuki: Izia, Paulinka, Dorotka i Piotr. AD-115

Dnia 20 września 2009 obchodzi zacny jubileusz nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

pani ANNA KAFKOWA

z Karwiny 2. Z tej okazji serdecznie życzenia zdrowia, szczęścia i zadowolenia życzą syn z żoną, wnuk Tomasz z żoną, wnuczka Michasia z mężem i prawnuki Adaś i Jakub. AD-114

WSPOMNIENIA

Odeszłeś nagle,
lecz w sercach naszych żyjesz stale...

W dniu 20 września 2009 obchodziłby swe 90. urodziny

śp. FRANCISZEK PRYMUS

z Karwiny, który zmarł 23 marca 1995 roku. Wszystkich, którym go brakuje, proszą o chwilę wspomnień i zadumy najbliżsi. RK-174

Dnia 19 września obchodziłaby 100. rocznicę urodzin nasza Kochana Ciocia

śp. NATALIA OŻANA

była nauczycielka przedszkola w Trzyńcu-Łyżbicach. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. RK-175

Ojcowski dom to istny raj...

Dnia 20. 9. 2009 mija 40. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca i Dziadka

śp. BRONISŁAWA KORNASA

z Karwiny 2-Nowego Jorku. O chwilę cichych wspomnień prosi syn Władysław i córki Bronisława i Hermina z rodzinami. GL-593

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci.

Dnia 20. 9. 2009 mija 5. rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. BRONISŁAWY HÓTOWEJ

z domu Raszka, z Gródku. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-603

NEKROLOGI

Wyrazy serdecznych podziękowań kierujemy do bliskich i dalszych krewnych, przyjaciół, znajomych i sąsiadów, delegacji Sekcji Kobiet ZG PZKO i MK PZKO w Porębie i Stonawie oraz ich Klubów Kobiet; do wszystkich, którzy tak licznie przyszli pożegnać na zawsze naszą Drogą Mamę

śp. ANNĘ SŁOWIKOWĄ

z Orłowej-Poręby. Dziękujemy także za liczne wyrazy współczucia, wieńce i bukiety, za pisemne kondolencje UG Stonawa, ZG PZKO, Sekcji Kobiet ZG PZKO, MK PZKO w Orłowej-Porębie i Rychwałdzie oraz przyjaciołom z bliska i z daleka. Szczególne podziękowanie kierujemy do ks. biskupa Vladislava Volného za dostojne przeprowadzenie obrzędu pożegnalnego, do p. Urszuli Volnej oraz inż. Karola Jaworka za piękną oprawę muzyczną, do p. Leona Kasprzaka za wzruszające pożegnanie w imieniu członków macierzystego Koła i członkiń Klubu Kobiet, do członkiń Klubu Kobiet w Porębie i p. Hildy Monczkowej ze Stonawy za pomoc organizacyjną. Dziękujemy MUDr. Danielowi Placzkowi z oddziału schorzeń krwiobiegu orłowskiego szpitala za długoletnią opiekę lekarską. W imieniu zasmuconej rodziny córka Henryka i syn Władysław. GL-606

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Załoga G (19-21, godz. 15.30); Bękarty wojny (19-21, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum**: Załoga G (19-21, godz. 15.30); G.I.Joe (19-21, godz. 17.45); Operacja Dunaj (19-21, godz. 20.00); **KARWINA – Ex**: Zapaśnik (19, 20, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Casablanka (19, godz. 15.30); Tajemnica rajskiego wzgórza (19, 20, godz. 17.30); Radio łódź (19, 20, godz. 20.00); Bękarty wojny (21, godz. 17.30); **BYSTRZYCA**: Proměny (19, godz. 19.00); **JABŁONKÓW**: Pokoj v duši (20, godz. 17.00, 19.30); **CZ. CIESZYN – Centra**l: Operacja Dunaj (19, 20, godz. 17.00); Zapowiedź (19, 20, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast**: Janosik – prawdziwa historia (19-21, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Bilety na koncert Ryszarda Rynkowskiego 25. 9. o godz. 19.00 są do nabycia w Bibliotece Miejskiej przy ul. Havlíčka 6, w godzinach otwarcia placówki.

▲ MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum zaprasza wszystkich chętnych na wycieczkę w dniu 26. 9. na Kozubową z okazji 80. rocznicy otwarcia tam polskiego schroniska. Odjazd pociągiem o 7.25 z Cz.Cieszyna do Bystrzycy, autobusem o 8.00 do Koszarzysk. Po drodze okazja do poszukania grzybów. Odjazd autobusów z Koszarzysk do pociągu w Bystrzycy o godzinach 12.52, 14.47, 15.06, 16.52.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 22. 9. o godz. 15.30.

KNE – Zaprasza na spacer do Karwiny. Zbiórka na dworcu kolejowym w Karwinie w czwartek 24. 9. o godz. 9.00. Następnie przejazd autobusem do sanatorium w Karwinie-Granicach, a potem zwiedzanie uzdrowiska w Darkowie.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na tradycyjne placki 24. 9. o godz. 16.00 do sali PZKO.

DARKÓW – MK PZKO zaprasza 20. 9. o godz. 15.30 do ogrodu i świetlicy Koła na spotkanie z okazji pożegnania lata. Smażenie stryków, atrakcje i smaczny bufet zapewnione.

LESZNA DOLNA – MK PZKO i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 23. 9. o godz. 17.00 do Domu PZKO.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO i Gmina zapraszają na „Fedrowani z folklorym" 26. 9. o godz. 17.00 do Domu Robotniczego. Miejscówki można nabyć w sekretariacie Gminy Sucha Górna, tel.: 596 425 645-6 lub *sekretariat@hornisucha.cz*.

PTTS „BŚ" – Zaprasza na wycieczkę trasą Ustroń – Wlk. Czantoria – Nydek 22. 9. Autobus sprzed Celmy w Cieszynie odjeżdża o godz. 8.20. Rejestracja przy bufecie Pod Wieżą na Czantorii w godz. 10-12. Prosimy zabrać dokumenty i złotówki na autobus i kolejkę. Inf.: 605 783 338.

▲ rejon Trzyniec informuje zainteresowanych zwiedzeniem Huty Trzynieckiej, żeby zgłaszali się u swych rejonowych do 30. 9., jest ograniczona liczba miejsc.

TRZYNIEC – Biblioteka Miejska zaprasza 19. 9. o godz. 16.00 na spotkanie „Ke hvězdám aneb Pohledy do nebe" z wybitnym czeskim astronomem i astrofizykiem J. Grygarem. Inf.: *www.knih-trinec.cz*.

KONCERTY

KARWINA-FRYSZTAT – Zapraszamy w niedzielę 20. 9. o godz. 16.00 do frysztackiego kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Festiwal Muzyki Organowej „Karwińskie organy".

OFERTY

PRYWATNE LEKCJE ANGIELSKIEGO. +420 606 787 658. GL-602

UWAGA! Znalazłam pieska francuskiego bokserka, suczka. Proszę właściciela o zgłaszanie się pod nr. 733 191 803, 777 558 330. GL-605

SPRZEDAM PARCELĘ w Żukowie Dolnym. Cena 150 m$^{2.}$ Tel:. 736 436 823, 737 564 000, po godz. 17.00. GL-577

ODKUPIĘ jakiekolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-537

OFERTY PRACY

KOVOPOL INDUSTRY, spol. s r.o. hledá vhodného kandidáta na pozice: **Elektromechanik** požadujeme min. praxi 1,5, odbornou způsobilost dle vyhl. 50/78 Sb. §6, orientaci v projektové dokumentaci elektro. Kontakt: *bedrich.klimsa@kovopol-industry.cz*; popř. 737 208 832, 558 340 811. Dále pak **obsluhu CNC ohraňovacího lisu,** Obsluha CNC strojů, ÚSO technického směru, praxe výhodou. Znalost čtení výkresové dokumentace, logické uvažování a spolehlivost. Kontakt: ladislav.*czepiec@kovopol-industry.cz* popř. 737 208 833, 558 340 816. GL-583

PRACA DLA STUDENTÓW w Cieszynie. *vtmtoyspl@gmail.com* GL-601

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplanie elewacji,
podbitki (palubky)
przyjmujemy zlecenia na 2009 r. także w systemie dotacji
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Pańcowska 93
www.swabud.cz
GL-465

Remonty płaskich dachów, balkony, tarasy z papy termozgrzewalnej.
Firma **„NEW SYSTEM DACH"** – Cieszyn, ul. Brożka 13/1; tel.: +48 601 532 642, + 48 603 802 621, +48 33 8525 608.
GL-238

KAMIENIARSTWO
»OBELISK«
43-419 **Hažlach** k. Cieszyna
ul. Jastrzębska 1
Nasz przedstawiciel handlowy jest do Państwa dyspozycji
Mirosław Hołubek
tel. 776 296 099
lub 0048 516 193 726
www.obelisk.com.pl
Przyjazd do klienta z pełną ofertą obmiar, projekty, wyceny oraz wszelkie konsultacje są
BEZPŁATNE
Prowadzimy pełną dokumentację przeprowadzanych prac.
Szanowni Państwo, przed dokonaniem wyboru poznajcie naszą ofertę.
Serdecznie zapraszamy!
GL-270

Remonty ŁAZIENEK
Sprzedaż MEBLI
PROMOCJA: Jesień-Zima 2009
Zakup towaru nad 15 000,- Kč – WC kompakt za1,- Kč
Zakup towaru nad 29 000,- Kč – Bateria termostatyczna za 1,- Kč
Zakup towaru nad 45 000,- Kč – Prysznicowy panel masażowy za 1,- Kč
W przypadku kompletnego remontu łazienki, te trzy rzeczy otrzymujesz
zupełnie GRATIS – SUPER CENY!!!
Punkty sprzedaży:
Návsí u Jablunkova, ul. Dlouhá 910, obok arealu firmy NETIS
Havířov-Šumbark, ul. Generála Svobody 67, nad Bankiem Komercyjnym
E-mail: interierybartek@seznam.cz
Kom.: 00420 602 710 813, 00420 608 876 842
GL-607

Kamieniarstwo WRZOS
MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ
Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
Przyjeżdżamy także do klienta
Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl
Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej
GL-349

GŁOS Ludu
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, *trzcionka@glosludu.cz* ◆ Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, *wolff@glosludu.cz* ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, *sikoraj@glosludu.cz* ◆ Danuta Chlup, *danuta.chlup@glosludu.cz* ◆ Elżbieta Przyczko, *przyczko@glosludu.cz* ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, *bittmar@glosludu.cz* ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.*schonwald@glosludu.cz* ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: *info@glosludu.cz* ◆ *www.glosludu.cz* ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Kounicova 2b, 659 51 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: *zakaznickecentrum@mediaservis.cz* ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: ŠmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212–4222.

Torpedo z młodym zespołem

Z dużymi zmianami kadrowymi rozpoczynają nowy sezon w ekstralidze unihokeiści Torpedo Hawierzów. W jutrzejszej pierwszej kolejce ekstraligi podopieczni trenerów Jana Gajdoša, Ivo Jochmana i Libora Pacíka zagrają na wyjeździe z Libercem i na północy Czech na pewno nie będą mieli łatwej przeprawy.

FoT. ARC

Pavel Kožušník (w żółtej koszulce) wróci do gry dopiero za dwa miesiące.

Z hawierzowskim zespołem pożegnało się sporo klasowych zawodników, których na „barykadach" zastąpią przeważnie młodzi wychowankowie klubu. Powód jest prozaiczny. W bogatszych regionach kraju, jak chociażby w Pradze i okolicy, łatwiej znaleźć pracę, dlatego też Hawierzów nie mógł konkurować z takimi klubami, jak Future Praga czy Mlada Bolesław. Do Future trafił bramkostrzelny Jiří Krečmer, do Mladej Bolesławi z kolei utalentowany Filip Heczko.

Forma Torpedo to duża niewiadoma i zweryfikują ją dopiero pierwsze mecze o ekstraligowe punkty. Jutrzejszy rywal z Liberca wprawdzie nie należy do faworytów rozgrywek, ale przed własną publicznością będzie niebezpieczny. Za tydzień z kolei Hawierzów podejmuje wielokrotnego mistrza RC, Tatran Strzeszowice. – *Pierwsze dwie kolejki pokażą, na co nas stać* – powiedział wczoraj „Głosowi" główny trener drużyny, Jan Gajdoš. – *Liberec jest do ograna, gorzej będzie za tydzień z Tatranem* – przeczuwa Gajdoš, który żałuje, że minimum osiem tygodni nie będzie mógł skorzystać z usług doświadczonego Pavla Kožušníka. – *Obowiązki rodzinne zmusiły Pavla do przerwania treningów i kondycyjnie będzie przygotowany do gry najprędzej za dwa miesiące* – poinformował szkoleniowiec.

KADRA TORPEDO

Bramkarze: Jakub Krupa, Štěpán Laja, Pavel Kotula, Vít Schulmeister. **Obrońcy:** Jakub Kičerka, Ondřej Kowal, David Beneš, Radek Jantoš, Vojtěch Peřka, Martin Varta, Michal Vydra. **Napastnicy:** Lukáš Jurčík, Petr Fojtík, Pavel Kožušník, Hynek Plášek, Pavel Bezděčík, Michal Šmída, Petr Kubala, Tomáš Bajgar, Vitězslav Růžička, Miroslav Kožušník, Michal Smetana, Ondřej Melník, Tomáš Kohut. **Przyszli:** Ondřej Mělník (Sucha Górna), Radek Jantoš (Slavia Hawierzów), Michal Smetana (SC Witkowice), Vitězslav Růžička (powrót z gościnnych występów), Hynek Plášek (Trzyniec). **Odeszli:** Tomáš Kantor (koniec kariery), Roman Kantor (koniec kariery), Richard Michalík (problemy zdrowotne), Filip Heczko (Mlada Bolesław), Jan Komínek (Paskov Saurians), Petr Jeski (Bulldogs Brno), Jiří Juhaňák (SC Witkowice), Petr Kožušník (Zug United), Jiří Krečmer (SSK Future Praga).

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

■ **WYNIKI MEMORIAŁU JASIA NIEROSTKA**. 5. edycję turnieju w tenisie stołowym zorganizowało MK PZKO Błędowice przy współpracy z PTTS „Beskid Śląski". Wyniki – kategoria chłopców I: 1. Dawid Hudler, 2. Marek Holain, 3. Jakub Staš; kategoria II: 1. Daniel Mrózek, 2. Rafał Glac, 3. Dawid Sikora. Kategoria dziewcząt: 1. Dorota Nowak, 2. Anna Kadłubiec, 3. Iwona Kożusznik. Kategoria dorosłych (do lat 50): 1. Piotr Chroboczek, 2. Roman Paździora, 3. Bronisław Farny; (kat. 51-70): 1. Tadeusz Guziur, 2. Jerzy Wawrzyczek, 3. Stanisław Mączka; (kat. ponad 70): 1. Eugeniusz Krupa, 2. Zdeněk Lauš, 3. Władysław Josiek. **(jb)**

NASZA OFERTA

PIŁKA NOŻNA – II LIGA: Trzyniec – Čáslav (dziś, 10.15), Vlašim – Karwina (dziś, 16.30). **DYWIZJA:** Hawierzów – Brumow, W. Losiny – Orłowa (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** N. Jiczyn – L. Piotrowice (dziś, 10.15), Haj – Cz. Cieszyn (dziś, 16.00), Bogumin – Liskowiec, Pusta Polom – Olbrachcice (jutro, 16.00). **I A KLASA:** Dziećmorowice – Raszkowice, Stara Biela – Śmiłowice, Sucha Górna – Stare Miasto, Stonawa – Vlčovice (dziś, 16.00), Libhošť – Lutynia Dolna, Bystrzyca – Bruszperk (jutro, 16.00). **I B KLASA**: Dobra – Datynie Dolne, Oldrzychowice – Gnojnik, Wędrynia – Szenow, Sedliszcze – Nydek (dziś, 16.00), I. Piotrowice – Mosty, Jabłonków – Gródek, Niebory – Karwina B (jutro, 16.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Palkowice – Nawsie, Wacławowice – Piosek (dziś, 16.00). **RP FRYDEK-MISTEK:** Kuńczyce p. O. - Milików (dziś, 16.00), Oldrzychowice B – Noszowice (jutro, 10.15). **MP KARWIŃSKIEGO:** F. Orłowa – ČSAD Hawierzów, Zabłocie – Żuków G., TJ Pietwałd – Sj Pietwałd, Bogumin B – Dąbrowa, Sj Rychwałd – G. Błędowice (dziś, 16.00), Wierzniowice – Żuków G. (jutro, 16.00).

HOKEJ NA LODZIE – Ekstraliga: Trzyniec – Zlin (jutro, 17.00). **II LIGA:** Orłowa – Frydek-Mistek (dziś, 17.00). **(jb)**

Pojutrze mecz Gorole – Dolanie

W najbliższy poniedziałek o godz. 11.00 na boisku w Oldrzychowicach odbędzie się mecz piłkarski Gorole – Dolanie. Sportową imprezę organizuje Klub 99, działający jako sekcja Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski". Mecz odbywa się w ramach obchodów jubileuszu 10-lecia Klubu.

– *Wspominamy w tym roku nie tylko 10-lecie klubu, ale także bardziej odległe rocznice* – powiedział nam członek Klubu 99, Jerzy Czap. – *To 90-lecie polskiego zorganizowanego sportu na Zaolziu i 60-lecie powstania Polskiej Rady Sokoła. W związku z tym Klub 99 zorganizował kilka imprez sportowych dla seniorów. 10-lecie chcemy też upamiętnić poprzez wydanie jubileuszowego kalendarza na rok 2010.*

Czap poinformował nas, że zgodnie z regulaminem w poniedziałkowym meczu mogą wziąć udział wyłącznie seniorzy, którzy ukończyli już 60 lat. Mecz rozegrany będzie na boisku w Oldrzychowicach, niedaleko polskiej szkoły. Tam właśnie należy wysiąść z autobusu jadącego z dworca autobusowego w Trzyńcu (godz. 9.55) do Tyry. **(kor)**

Hokeiści HC Orłowa liderem II ligi

W niższych klasach hokeja na lodzie rozegrano w tym tygodniu pierwsze dwie kolejki, w weekend zaś drużyny pojawią się na lodzie po raz trzeci w tym sezonie. Na premierowe zwycięstwo czekają nadal hokeiści pierwszoligowego Hawierzowa. Podopieczni trenera Ivana Dorniča przegrali 1:2 z Taborem, wszystkie punkty stracili też w 2. kolejce z Chrudzimem. Przed własną publicznością Pantery poległy po walce 3:4. Łatwo nie będzie także dziś na lodzie Znojma, które u siebie jest zdecydowanym faworytem.

Zgoła odmiennie rozpoczęli sezon drugoligowi hokeiści Orłowej. Podopieczni trenera Petra Češlíka w 1. kolejce rozstrzelali faworyzowaną Opawę, a w drugim meczu wysoko pokonali na wyjeździe Nowy Jiczyn. Wiele wskazuje na to, że do tego sezonu orłowianie przygotowali się wyśmienicie i niewykluczone, że powtórzą ubiegłoroczny wyczyn – czyli dotarcie do finału grupy wschodniej II ligi. Po dwóch kolejkach ekipa Petra Češlíka zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Dziś zmierzy się u siebie z Frydkiem-Mistkiem (17.00).

I LIGA

HAWIERZÓW CHRUDZIM 3:4

Tercje: 0:1, 2:2, 1:1. Bramki i asysty: 28. Seman (Haas, Sikora), 34. Velecký (Brynecký, Červenka), 58. Seman (Krisl, Sikora) – 18. Rákos (J.Šeďa, Klejna), 29. Klejna (Rákos, Blažek), 37. Semorád (Král, M. Šeďa), 54. J. Šeďa (Martinec). Hawierzów: Čech – Hoďa, Vajda, Peštuka, Klimeš, Tesařík, Krisl, Falter, Zientek – Žajgla, Zeliska, Smejkal, Šedivý, Bursík, Červenka, Brynecký, Velecký, Szabo, Seman, Sikora, Haas.

To, że Pantery po problemach ekonomicznych w ogóle przystąpiły do pierwszoligowych bojów, graniczy z cudem. Dlatego też od młodego hawierzowskiego zespołu nikt nie oczekiwał na początku sezonu rewelacji. Ekipa słowackiego trenera Ivana Dorniča pokazała się przed własną publicznością z całkiem korzystnej strony. Od drugiej tercji hokej na hawierzowskim stadionie nabrał rumieńców, głównie za sprawą dobrze grających gospodarzy. Seman w 28. minucie zniwelował jednobramkową stratę i pomimo szybkiego gola na 1:2 Pantery nadal miały więcej z gry. Przepiękny moment przyszykował kibicom w 34. minucie Velecký, który przy bandzie genialnie wykiwał rywala, wyrównując po akcji indywidualnej na 2:2. Goście grali dosyć pasywnie, pomogły im jednak błędy obrońców. Tuż przed końcem drugiej tercji krążek stracił Peštuka, wystawiając do czystej pozycji Semoráda. Bramkarz Čech wyczuł intencję strzelca, „guma" jednak wpadła idealnie pod poprzeczkę – 2:3. Błąd obrony przyhamował Pantery także w ostatniej tercji. W 54. minucie J. Šeďa podwyższył na 2:4, z podania Martinca. Gdzie byli wtedy hawierzowscy obrońcy, pozostanie chyba słodką tajemnicą. Mecz zdramatyzował w końcówce Seman, obniżając w przewadze liczebnej na 3:4. Na więcej Pantery nie było już stać. – *Znów przegraliśmy różnicą jednej bramki, zabrakło nam więc także trochę szczęścia* – powiedział po meczu trener Hawierzowa, Ivan Dornič. – *Wierzę, że, jak to się zwykło mawiać, do trzech razy sztuka i w sobotę w Znojmie sięgniemy po pierwsze punkty. Łatwo jednak na pewno nie będzie.*

Lokaty: 1. Jihlawa 6, 2. Hawl. Brod 6, 3. Ołomuniec 6,... 12. Hawierzów 0 pkt.

II LIGA

NOWY JICZYN ORŁOWA 4:7

Tercje: 3:2, 1:2, 0:3. Bramki i asysty: 7. Skaloš (Macháček, Chvostek), 16. Bacul, 17. Slušťík (Skaloš), 24. Skaloš (Uhlář, Macháček) – 8. Grygar (Mintěl), 19. Stránský, 32. Vydra (Dušek), 34. Stránský (Studený, Samiec), 43. Urbánek (Dušek), 56. Dušek (Studený), 60. Dušek (Kraft). Orłowa: Šafránek – Mintěl, Urbánek, Ovšák, Prokop, Hegegy, Vydra, Sznapka, Golab – Grygar, Kraft, Dušek – Škatula, Potočný, Rozum – Stránský, Studený, Samiec – Galgonek, Kotásek.

Wynik może sugerować, że Orły wygrały w Nowym Jiczynie w łatwym stylu, ale wcale tak nie było. Pierwsze dwie tercje należały do gospodarzy, którzy z młodym i szybkim zespołem kompletnie zaskoczyli Orłową. Goście wzięli się w garść dopiero w trzeciej tercji. Skupili się wyłącznie na grze, ograniczyli faule i zepchnęli gospodarzy do defensywy. – *Padło wprawdzie aż jedenaście bramek, ale z pewnością nie był to ładny mecz. Widziałem więcej walki, niż atrakcyjnego hokeja* – powiedział „Głosowi" trener Orłowej, Petr Češlík. – *Musimy mieć się na baczności, bo w tym sezonie w drugiej lidze nie ma słabych drużyn.*

Lokaty: 1. Orłowa 6, 2. Hodonin 6, 3. Wał. Międzyrzecze 6 pkt. **Dziś:** Orłowa – Frydek-Mistek (17.00).

JANUSZ BITTMAR